Arkusz 1.

Nr 136. Dnia 22 Czerwca — Piątek. — Dnia 10 (22) Czerwca 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Paulina Biskupa.
Jutro: S. Agrypiny Panny Męczenniczki.
Niedziela: S. *Jana Chrzciciela.*
Poniedziałek: S Prospera Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41
Zachód „ „ 8 „ 22

Długość dnia godzin 16 minut 41
(Dzień stoi w mierze.)

Wtorek: SS. Jana i Pawła Męczenników.
Środa: Ś. Władysława Króla węgierskiego.
Czwartek: Ś. Ireneusza Biskupa Męczennika.
Piątek: ŚS. *Piotra i Pawła* Apostołów.

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

— Wczorajsze nabożeństwo odpustowe w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej ku czci Ś go Alojzego Gonzagi rozpoczęło się solenną Wotywą, którą przed ołtarzem uroczystującego Patrona, przybranym w egzotyczne kwiaty, odprawił JX. Cieślewski, prefekt szkół rządowych,—następnie słowo Boże głosił JX. Justyn Borzewski kanonik archikatedralny, po skończeniu którego odbyła się Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, celebrowana przez JX. Brzezikowskiego, wikarjusza parafji Ś-go Krzyża.

Nieszpory odprawił JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny i metropolitalny, ukończywszy takowe suplikacjami i uroczystą wewnątrz kościoła procesją, w trakcie której odśpiewany został hymn dziękczynny: „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy).

W procesji tej oprócz licznie zebranych pobożnych, przyjęło udział bractwo miejscowe z gorejącem światłem w ręku, oraz młodziutkie biało przybrane panienki, unoszące godła religijne i ścielące kwiecie w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem.

Błogosławieństwo udzielone przez dostojnego celebrującego kapłana zgromadzonym pobożnym ze stopni wielkiego, rzęsistem światłem oświetlonego i w mnóstwo egzotycznych kwiatów przybranego ołtarza, zakończyło doroczny ten odpust.

Departament handlu i rękodzieł ogłasza, że poniżej wyszczególnionym patentom upłynął termin w ciągu drugiego półrocza 1876 roku:

10cio-letnim, wydanym w roku 1866:

30go lipca. 1) Cudzoziemcowi Hofmanowi na piec obrączkowy czyli nieustannie ogrzewalny. 2) Cudzoziemcowi Bekowi na sposób zmiękczania włókien roślinnych i oddalania paździerzy, w stępie szczególnej konstrukcji.

11go sierpnia. Cudzoziemcowi Obenowi na nowy system kamieni mielących mąkę.

6go września. 1) Cudzoziemcowi Rafinowi na dźwignię okrętową szczególnej konstrukcji; 2) cudzoziemcowi Carlie na przyrząd łatwoprzenośny do gaszenia pożarów.

31go października. Cudzoziemcowi Plasse na udoskonaloną heliografję.

24go listopada. Kupcowi Bonie na sposób przygotowania sztucznej gumy do apretury tkanin.

1-go grudnia. Mieszczan. Barulinowi na udoskonalenie urządzenia ustępów. *8-go grudnia* synowi kupca Kormilicynowi na przyrząd zasilający wodą statki parowe. *15-go grudnia.* Dziedz. poczest. szlach. Nowikowi na udoskonalenie maszyn międlących len i konopie Rowana i Martinsa. *23-go grudnia.* 1) Cudzoz. Harfeeldowi na udoskonalenie wind okrętowych. 2) Urzędnikowi kl. 8 Rautowskiemu na samowary spalające dymy i naczynia do gotowania wody *29-go grudnia.* Cudzoz. Bisfamowi, podpułk. Steinfeldowi rzecz. radcy stanu Lerhe, kapit. Yossa i kupcowi Zacharowowi na szczególnego rodzaju opalanie pieców.

6-cio letnim wydanym w roku 1870.

20-go sierpnia kupcowi Pieszkowi na wprowadzenie do Rossji sposobu wyrabiania dywanów aksamitnych.

5-cio letnim wydanym w roku 1871.

30-go lipca. Cudzoz. Colletowi na udoskonalenie przygotowywania cukru i spirytusu. *10-go sierpnia.* Kupcowi Lawtonowi i budownicz. Raymersowi na udoskonalone markizy. *31-go sierpnia.* 1) Cudzoz. Griffinowi na sposób oczyszczania i przemywania gąbek. 2) Cudzoz. Szandorowi na lampy hydrostatyczne.

25-go września. 1) Księciu Dadjanowi za maszynę rachunkową, nazwaną: „Mnożenie bez mnożenia“, 2) Fabrykantowi Wolffowi za nowy sposób krystalizownnia cukru z mączki. 3) Cudzoziemcowi Serizier za system przewietrzania kamieni młyńskich. 4) Cudzoziemcowi Eweriksowi na składaną pościel podróżną.

22-go listopada. Cudzoziemcowi Maksimowi na lampy i latarnie do lokomotyw, reflektorów i t. p.

11-go grudnia. Mechanikowi Berowi i kupcowi Teuflowi na przyrząd samodziałający do zamykania klap i kranów w rurach przewodzących gaz, wodę i parę.

21-go grudnia. Cudzoziemcowi Pigaługa na aparat do przygotowania wszelkiego rodzaju napojów chłodzących.

29-go grudnia. — 1) Cudz. Walkerowi na system dzwonków i przesyłania innych sygnałów przy pomocy ściśniętego powietrza. 2) Cudz. Maksimowi na udoskonalony aparat do wytwarzania gazu oświetlającego z węglowodorów płynnych. 3) Studentowi Winklerowi i kandyd. Cytowiczowi na sposób odprowadzenia z maszyny do kotła pary zużytej.

31 grudnia.—Cudz. Eisfeldowi i Tumbowi na sposób odżywiania węgla zwierzęcego.

3-cio letnim wydanym w roku 1873.

22 go sierpnia.—Artyście Denierowi za udoskonalony sposób otrzymywania obrazów fotograficznych.

20-go września. — Pułkownikowi Liszynowi, na składane namioty z dachem łuskowatym.

28-go listopada.—Konstantynowi Kościołkowskiemu na lokomobilę parową. (*Prawit. Wiestn.*).

Z TEKI NATURALISTY.

—br.— Z samej natury pisma naszego wynika, że rubryka niniejsza może tylko *zawiadamiać* czytelników o wybitniejszych odkryciach i wynalazkach, podawanie zaś szczegółów, instrukcyj w jaki sposób da się to lub owo zastosować w praktyce, nie jest wcale jej zadaniem. Wielką więc naiwność okazałby ten, kto nie będąc odpowiednio przygotowany zabrałby się np. do fabrykacji nowej farby anilinowej po przeczytaniu wiadomości, że chemik Y. odkrył tę farbę i otrzymuje ją działając takim a takim związkiem na inny, lub gdyby zechciał sam się leczyć dowiedziawszy się, iż lekarz Y. otrzymał jaknajlepsze skutki używając takiego a takiego sposobu leczenia.

Co się tyczy wiadomości technicznych, to nie ma wcale obawy o lekkomyślne stosowanie ich w praktyce, gdyż u nas nawet najszczegółowszych, i doświadczonych w praktyce instrukcyj nikt nie zastosuje. Inaczej rzecz się ma z wiadomościami medycznemi. Ponieważ każdy człowiek, jak już Stańczyk dowiódł, urodził się lekarzem, więc każdy chwyta ztąd lub zowąd najlepszą wzmiankę i na jej zasadzie chce leczyć siebie lub swoich znajomych.

Jakie ztąd skutki wynikają — o tem już z góry wnieść można, tembardziej że stosowanie w praktyce nawet wyczerpujących wiadomości, pomieszczonych w pismach lekarskich, nigdy do dobrych rezultatów nie prowadzi, jeżli jest przedsięwzięte przez osobę nie uzdolnioną ku temu specjalnie.

Zdaje nam się, że ostrzeżenie to jest na czasie, ponieważ mówić mamy o nowem lekarstwie na tak zwaną niewłaściwie „bezkrwistość.“

* * *

Nie ma chyba teraz pospolitszej choroby pomiędzy mieszkańcami miast od anemji czyli niedokrewności.

SZKŁANY CZŁOWIEK

NOWELKA

Z ŻYCIA GALICYJSKIEGO.

J. LAMA i WŁ. ZAGÓRSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 135).

II.

Panna Lalcia Simińska miała w istocie bardzo piękny posag — piękniejszy, niż mówiono. Ojciec dobrodziej przyznawał jej wprawdzie tylko 50000 złr., które miały gdzieś być ulokowane w sposób nietykalny; ale ludzie znający bliżej stosunki właściciela Młynisk wiedzieli dobrze, że posiada on najmniej dwa razy tyle kapitału, i tylko nie przyznaje się do niego, aby nie być narażonym na świadczenie pewnych przysług sąsiedzkich, które między nami mówiąc, zwykle kończą się stratą. Oto, niedawniej jak wczoraj, figurez vous, mon cher...e... jak się nazywasz? — w resursie przegrał do mnie Witold 200 złr. Chciał mi dawać weksel; oczywiście, nie wypadało przyjąć, wszak honor wystarcza... Tymczasem Witold nigdy nie płaci takich długów. Gdybym był wziął weksel, mógłbym go był odprzedać żydowi, a ten wyegzekwowałby zaraz należytość. Otóż i Simiński, jak mówią, pożyczał często pieniądze sąsiadom, ale zawsze tak, że nikt nie wiedział o tem.

Był faktor w Gradopolu, niejaki Ehrenmann; ten wyssał całą okolicę, i miał ogromne sumy do żądania od szlachty, choć sam nie miał tyle kapitału, ile potrzeba było na kupienie tuzina skórek zajęczych. Szeptano sobie do ucha, że Simiński za jego pośrednictwem robi interesa. Rzeczywiście, kiedy raz przyjaciel mój, hr. Nowiński, zastawił u Ehrenmanna srebro, z herbem Nowina, cyfrą A. J. N. i koroną o dziewięciu perełkach, a w tydzień później byłem na imieninach u p. Simińskiej w Młyniskach, mogę potwierdzić, że jadłem haniebnie chudą kurę nożem i widelcem, na których był herb Nowina z koroną hrabiowską i cyframi A. J. N.—ale to mię odwodzi od przedmiotu. Rdzeń rzeczy stanowi posag panny Lalci, rumianej osóbki prosto z pensjonatu, *très rouge, et très gauche*, ale o tak sobie, dla szlachcica który ma 4000 złr., garderobę, i nic więcej, wcale przystojny buziaczek, i *comme de raison*, jedynaczka. Co zaś najzabawniejsza, to, że odrazu zakochała się w Władysławie, aż do ostatniego, najczerwieńczego koniuszka swoich uszek.

Trzeba zaś wiedzieć, że Simiński, jakkolwiek był w stosunkach z Ehrenmannem, miał taką słabość dla córki, że byłby ją wydał za mojego Grzegorza, gdyby się była uparła. Pani Płaszyńska usiłowała parę razy wytłomaczyć mi, jak to się stało, że marjaż ten nie przyszedł do skutku, ale przyznam się, że nie rozumiałem tego nigdy.

— *Elle mange les petits pois avec le couteau* — odpowiadała mi, gdy podnosiłem kasowe zalety papy i domorosłe, rumiane wdzięki córeczki.

Trzeba bowiem wiedzieć, że oprócz Bulwera, zaczynał wówczas wchodzić w modę także i Thackoray, którego Snoby ku obrazie przyzwoitości wynalazły tylko ten jeden sposób, że nie mogąc dać sobie rady z grabkami, jadają groch nożem.

— *Et puis... et puis...* no, jednem słowem, panienka wymawiała francuzczyznę z szwajcarska, przyznawała się otwarcie, że nie rozumie „Medytacyj“ Lamartina, przenosiła „Trzech Muszkieterów“ Dumasa nad *Han d'Islande*, i ściągała ramiona, ile razy kto wspomniał o przecudnym ustępie z Manfreda, który rozpoczyna się od blasku księżyca, igrającego na fali — a to z powodu, jak mówiła, że kiedy księżyc świeci, a woda jest blizko, to komary tak tną, że wytrzymać nie można.

Było to bardzo niepoetyczne, *j'en conviens*, aleź za to, gdy Władysław zaledwie z trzecią wizytą był w Młyniskach, i odjeżdżał, wybiegła za nim do sieni i powiedziała mu.

— Niech pan namówi p. Ratatyńskiego, żeby jutro znowu zapolował na naszych błotach, i niech panowie w wieczór przyjadą do nas. Ja tak....

To „tak“ niedokończone, było bardzo wymownem i byłoby wymowniejszem, gdyby p. Płaszyńska nie była interwenjowała w samą porę. Dość że na drugi dzień poczciwy Marceli wyprowadził Władysława znowu na błota młyniskie, i Władysław dostał kataru, a panna Lalcia nie pozwoliła gościom wracać do Barkocia, bo wieczór był chłodny, i Władysław kładąc się spać w gościnnym pokoju, ku wielkiemu swojemu zdumieniu ujrzał wchodzącego tam Hryćka, z ogromnym puharem herbaty z lipowego kwiatu, z bitem żółtkiem, i z peremptorycznem poleceniem, iż „jaśnie pannuńcia“ kazała mu to wypić. Nazajutrz zaś, po śniadaniu, nim założono konie, Simiński

Możnaby ją nawet nazwać stanem normalnym mieszczan, jeźli prawdą jest, co mówi pismo *Les Mondes*, że dziewięć dziesiątych mieszkańców wszelkich miast, kwalifikuje się do kategorji anemicznych.

Ten stan chorobowy cechuje się bladością, osłabieniem, łatwem uleganiem wpływowi zmęczenia i chorobom. Czy przyczyną tego jest „brak krwi“ jak głoszą anonse fabrykantów pigułek żelazistych? Bynajmniej.

Wiadomo że krew składa się z płynu zupełnie bezbarwnego, w którym pływają miljardy tak zwanych ciałek czyli krążków krwi, zabarwionych na kolor czerwonawy, które masą swą nadają piękny czerwony kolor całemu „płynowi życia.“ Krążki te składają się prawie wyłącznie z pewnej substancji białkowej, żelazistej, krystalizującej, zwanej hemoglobiną (*haima* znaczy krew, globus—kula, krążek). W stu częściach krwi, pozbawionej wody, jest dziewięćdziesiąt części hemoglobiny.

Hemoglobina jest najważniejszym składnikiem krwi; ona nadaje krążkom własność pochłaniania tlenu z powietrza wciąganego przez płuca i przenoszenia go do rozmaitych części ciała. Ztąd łatwo pojąć że od ilości jej we krwi, zależy energja jednej z najważniejszych czynności organizmu.

Ostatniemi czasy z obliczeń ciałek krwi, dokonanych za pomocą nowowynalezionego przyrządu, przekonano się, że w anemji ilość ciałek krwi, a zatem i hemoglobiny, jest mniejszą niż w stanie normalnym, — a z porównania liczby ciałek w milimetrze sześciennym krwi osoby anemicznej i zdrowej, wnieść można o stopniu niedokrewności pierwszej.

Teraz więc lekarz, mając kropelkę krwi z pewnej osoby, będzie mógł wiedzieć jaki u niej zachodzi stopień anemji, choćby jej wcale nie widział. Biorąc zaś z jej palca codzień nową kropelkę, będzie miał dokładny obraz powiększania się lub zmniejszania choroby i wpływu środków leczniczych.

Ten sposób badania przekonał, że osobom anemicznym, nieposiadającym we krwi dostatecznej ilości hemoglobiny, bardzo pożytecznem jest dawanie hemoglobiny. Ilość ciałek krwi po takiem traktowaniu wzrasta w stosunku prawdziwie zadziwiającym. Sprawdzili to w szpitalach najsłynniejsi lekarze francuzcy jak dr Bouchut, dr Cruveilher, Péan i inni.

Dotychczas zastosowanie hemoglobiny nie mogło mieć miejsca, gdyż otrzymywanie jej w większych ilościach było połączone z nadzwyczajną trudnością, obecnie jednak dr Gustaw le Bon podał sposób przygotowywania jej na wielką skalę i prawdopodobie wkrótce ujrzymy ten preparat w handlach aptecznych. Sposób ten jest szczegółowo opisany w sprawozdaniach różnych towarzystw naukowych, dokąd też odsyłamy interesujących się tym przedmiotem.

* * *

W ostatniem sprawozdaniu podaliśmy wiadomość o telefonie. Trzeba przyznać, iż wynalazek ten jest bardzo interesujący i arcygenjalny, ale ze strony utylitarnej nie możemy go uważać za jeden z najważniejszych.

Człowiek ma popęd do utrwalania wszelkich czynności i dla tego też od najdawniejszych czasów starał się utrwalić swą mowę, zjawisko bardzo ulotne. Osiągnął ten cel wynalazłszy pismo.

Gdyby najprzód wynaleziono telegraf mówiący, to bezwątpienia uważanoby go za niedostateczny i usiłowanoby koniecznie zmodyfikować go w ten sposób aby dawał znaki trwalsze od dźwięku. Telegraf zatem piszący, taki jaki teraz posiadamy, jest daleko dogodniejszy od mówiącego.

W telefonie więc nie widzimy wielkiego postępu praktycznego. Naturalnie, gdyby telefon oddawał z zupełną dokładnością brzmienie, najdokładniejsze odcienia mowy to ze względu na uczucie miłości, przywiązania, byłby bardzo ważnym wynalazkiem, gdyż moglibyśmy słyszeć naturalny głos ukochanej osoby o tysiące mil oddalonej. Ale nawet przy takim warunku, służyłby tylko nie wielu stosunkowo osobom, i to w specjalnych tylko wypadkach.

Co się tyczy przesyłania gry orkiestry za pomocą telefonu muzycznego, to w tem żadnego postępu dla ludzkości nie widzimy.

O wiele donioślejszym byłby inny wynalazek w zakresie telegrafji—telegraf bez drutów. Wpłynąłby on na rozpowszechnienie telegrafów, gdyż koszt ich zakładania zostałby zredukowany do minimum i uczyniłby przesyłanie depesz niezależnem od burz atmosferycznych wywracających słupy i od wojsk nieprzyjacielskich, które przedewszystkiem niszczą drogi żelazne i druty telegraficzne.

Pisma francuzkie donoszą, iż wynalazek podobny został dokonany przez fizyka paryzkiego p. Bourbouze'a, preparatora w Sorbonie.

Pan Bourbouze na miejsce drutów wprowadza ziemię i wodę, materjały, których nikt zniszczyć nie może.

Że ziemia jest dobrym przewodnikiem elektryczności, o tem już dawno wiedziano. Nawet dotychczasowe nasze telegrafy są oparte na tej zasadzie. Strumień bowiem elektryczny płynie z jednej stacji do drugiej po drucie, a powraca przez ziemię. Dawniej i do powrotu służył drugi drut, który zniesiono, gdy się przekonano, że go może zastąpić ziemia.

Pan Bourbouze postanowił wszelki drut uczynić niepotrzebnym i według wiadomości, które otrzymujemy, udało mu się to w zupełności. Do stwierdzenia możliwości przesyłania prądów przez ziemię, doszedł w sposób następujący.

Igła magnetyczna ma tę własność, że będąc swobodnie podparta w środku, zwraca się zawsze jednym końcem ku północy a drugim ku południowi. Jeżeli zaś w blizkości takiej igły przepływa strumień elektryczny, to ona zbacza z kierunku północno-południowego. Im strumień silniejszy, tem zboczenie większe.

Na tej zasadzie polega budowa galwanometru, przyrządu, do wskazywania istnienia prądu elektrycznego, oraz jego siły.

W galwanometrze igła magnetyczna znajduje się w bliskości zwojów drutu; dwa jego końce można przystosować do innych drutów, w których chcemy odkryć obecność elektryczności.

Otóż jeźli jeden drut, idący od podobnego galwanometru zanurzymy w ziemię a drugi w wodę, a następnie w pewnej odległości od tego miejsca zanurzymy druty od stosu elektrycznego także w ziemię i wodę, to wtedy, gdy stos będzie czynnym, gdy elektryczność ze stosu przepływać będzie do ziemi,—igła galwanometru zboczy od normalnego położenia.

Kombinacje tych zboczeń mogą służyć za alfabet telegraficzny używany teraz na linjach podmorskich.

Korzystaniu z takiego telegrafu żadna siła ludzka sprzeciwić się nie może. Gdyby nawet nieprzyjaciel wiedział, że przez daną rzekę idą depesze i zapuścił w nią drut od galwanometru, to mógłby tylko otrzymać zboczenia igły, których znaczeniaby nie rozumiał, ale w żaden sposób nie mógłby przeszkodzić biegowi strumienia—chyba gdyby rzekę odwrócił.

P. Bourbouze nie uważa jeszcze swego wynalazku za doskonały i wciąż robi doświadczenia pomiędzy szkołą farmaceutyczną a swojem mieszkaniem, używając Sekwany za przewodnik. Kto wie czy już podczas obecnie prowadzonej wojny nie uczyni kto użytku z jego pomysłu! Rzecz bardzo prawdopodobna, gdyż urządzenie podobnego telegrafu, ani trudów ani kosztów nie wymaga. W jednej chwili można go urządzić lub przenieść na inne miejsce.

* * *

Science pour tous donosi o pewnym wynalazku, który bezwątpienia cieszyć się będzie wielką popularnością. P. Liétar miał zbudować lampę tego rodzaju, że do knota umieszczonego w osobnym cylindrze, nafta dopływa o tyle tylko, ile jej potrzeba do dostatecznego zwilżenia knota i podtrzymania odpowiedniego płomienia. Mas a więc nafty nie jest w bezpośredniem zetknięciu z płomieniem i dla tego też choćby lampa spadła, choćby ją przewrócono knotem na dół, nafta nie wyleje się, a więc nie może się zająć płomieniem.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Od p. Prezydenta m. Warszawy, otrzymujemy następujące pismo:

„Obecnie trwająca susza i upały powodują większe niż zwyczajne użycie wody w mieście, uszkodzenie zaś jednej z działających parowych machin w zakładzie wodociągu i zupełny brak machiny zapasowej są przyczyną zmniejszenia ilości dostarczanej mieszkańcom wody. Okoliczności te wpłynęły na brak wody, jaki obecnie dotkliwie czuć się daje w mieście.

Dla równomiernego rozdziału tej ilości wody, która jest w dyspozycji, nie ma innego środka jak alimentowanie oddzielnych części miasta w różnych godzinach, jak to nawet w podobnych wypadkach praktykuje się w wielu miastach zagranicznych.

Od dnia więc jutrzejszego do czasu doprowadzenia zakładu wodociągu do pełnego działania, następujące ulice pozostające na wysokiem ciśnieniem wodociągowem otrzymywać będą wodę w godzinach od 12-tej w południe do 12-tej w nocy:

Graniczna — Plac Grzybowski — Twarda — Marjańska — Królewska — Marszałkowska — Jasna — Plac Zielony — Szkolna — Śto-Krzyzka — Mazowiecka — Włodzimierska — Hrabiego Berga — Plac Wa-

---

oprowadził Marcelego i Władysława po gumnie, i po oborze, i przekonali się, że inwentarz w istocie przepyszny, a gospodarstwo takie, jakiego drugiego chyba nie było w kraju. Poczem Simiński powiedział, niby nawiasem:

Ot, człowiek pracuje, choć sam nie użyje, ale da Bóg, że przynajmniej Lalusia będzie szczęśliwą; żeby się tylko znalazł jaki poczciwy człowiek, coby szanował moje dziecko!

— *Eh bien, qui en dites vous?* Władysław bywał w Młyniskach, póki tam bawiła p. Płaszyńska, we wrześniu zaś w ślad za nią wrócił do Lwowa.

Była znowu wielka rada familijna, wywołana lamentującym listem Marcelego, który miał podwójne zmartwienie: najpierw z powodu, że Władysław odrzucił tak świetną partję, a powtóre, że nie miał zkąd oddać mu owych 4 000 złr., które p. Ratatyńska zabrała z sobą do Karlsbadu. Zaledwie zdobył się na pareset guldenów, bo choć sprzedał z góry okowitę, ale dom miał wielki, a interesa, jak mówiłem, zawikłane... Byliśmy, ma się rozumieć, wszyscy przeciw Władysławowi, i znowu tylko jedna pani Płaszyńska stanęła w jego obronie, temi samemi prawie słowami, co pierwej.

— Państwo go nie znacie! To jest—*pour ainsi dire*, człowiek *szklany*. Najmniejsze trącenie, a kryształowy umysł tego rodzaju brzęknie boleśnie — najlżejsze tchnienie trywialne, a świetna powierzchnia zaćmi się mgłą. Ta czerwona szlachcianka z lipowym kwiatem, *elle est d'un ridicule assommant...*

— Moja kuzyneczko, zawołałem — gdyby to Władysław mógł mieć pewne pretensje! Dajmy na to, *s'il avàit le ferdeau d'un grand nom à porter...* Mnieby w istocie trudno było wprowadzić w świat hrabinę Taniejewską, którąby przyjmowała gości okrzykiem: *Ach, sawewu, notr rusz wasz a i en wo*! Ale pani Podborska, choćby się tak ekstazjowała krowami i cielętami—od czego ją zresztą odzwyczaić można—*ma foi*, pojmuję, że można być sklanym, gdy chodzi o honor, ale komary, kwiat lipowy z żółtkiem i nowonarodzone cielę nie powinneby razić i najszklaniejszego umysłu!

— *Les* Taniejewski *ne sont pas dés Montmorency non plus*, odparła z przekąsem p. Płaszyńska— a trzeba wiedzieć, że była bliżej spokrewnioną z Podborskimi, z nami zaś zaledwie spowinowaconą. Podborscy są w Niesieckim, dodała.

— W wydaniu Bobrowicza! Płaszyńscy są tam także.

— A Taniejewskich i tam nie ma! Wielkie rzeczy, że ktoś „tanio“ albo „drogo“ *jadał*, albo jedzenie gotował, i za to został hrabią!

To mię ubodło, przyznam się. Jesteśmy, jak tego dowodzi uczone dzieło Hipolita Stopnickiego, Taniejewskimi z *Tannejewa*, co jest tylko polską formą zamiast Tannenbergu, i pieczętujemy się herbem *Zegar*, który wyobraża mosiężną sprężynkę od zegarka w srebrnem polu, i nadany był przodkowi mojemu Szpicifindrowi za to, że przybywszy z Niemiec naprawił Bolesławowi Krzywoustemu remontoar, w którym kula z iglicówki pruskiej złamała była sprężynę. *Bref je vous dirai*, iż od tej pory nadzwyczaj rzadko widywałem się z panią Płaszyńską, a tem samem, straciłem na dłuższy czas z oczu jej szklanego Władysława. Marceli tylko skarżył mi się na nią i na niego. Bo też dokuczali mu nieznośnie temi kilkoma reńskiemi, które przecież on a nie kto inny wyrwał ze szponów depozytu sądowego, chcąc ratować chłopca, jak szwagrowi przystało! Muszę mu oddać tę sprawiedliwość, że aby przeszkodzić roztrwonieniu kapitału, dawał tylko po odrobinie, ale cóż, Władysław podpisywał i podpisywał weksle, a nakoniec sprzedał całą pretensję żydowi i wyjechał zagranicę, bodaj czy nie w tłumoku p. Płaszyńskiej, i nie stłukł się, *tout de verre qu'il était*. Biedny Marceli miał kłopot ogromny, bo jego adwokat zaniedbał tę sprawę i żyd nie tylko wlazł mu do tabuli, ale zlicytował mu zabezcen różne ruchomości, między innemi czwórkę szpaków, którą p. Ratatyńska przyjechała do Lwowa i za którą sam widziałem, jak Marceli zapłacił 1 600 reńskich Chrabąszczowi, a na 500 dał weksel. I to się nazywa być szklanym człowiekiem, jeżeli się płata takie figle rodzonej siostrze!

Mimo to nie chował poczciwy Ratatyński długo urazy do swego szklanego szwagierka, zwłaszcza, że niespodziewany wcale spadek pozwolił mu wydobyć się z kłopotliwych interesów, w które go zapędził Władysław, sprzedając swoją wierzytelność żydowi. Historja tego spadku jest nadzwyczaj oryginalną, a ponieważ szklany człowiek był także spadkobiercą i dziedziczył w równej części z siostrą swoją panią Anielą Ratatyńską, przeto muszę panu opowiedzieć zabawne dzieje tej sukcesji.

Nie pamiętam, czy już wspominałem o tem, że matka Władysława, z domu Starowolska, miała starszego brata, któremu na imie było Paschalis, a który według tego, co mi opowiadała ciotka moja Pstrzy-

recki — Warecka — Chmielna — Złota — Jerozolimska—Hoża—Wspólna—Bracka—Erywańska—Ciepła i Zielna.

Inne zaś ulice otrzymywać będą, wodę od 12-tej w nocy do 12-ej w południe.

O takowem rozporządzeniu wydanem służbie wodociągu poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić mieszkańców, w celu wczesnego przedsięwzięcia środków, w celu zaprowadzenia sobie odpowiedniego zapasu wody wiślanej w godzinach wyżej wskazanych.

Staraniem mojem jest niedogodność takową dla mieszkańców w jaknajkrótszym czasie usunąć, jednak pomimo wszelkich przedsięwziętych środków, stan taki przeciągnąć się może do 2-ch tygodni.—P. o. Prezydenta Jenerał-Major *Starynkewicz*."

= Komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa w dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 12 b. m. podaje do wiadomości, iż odczyty stanowiące kurs cukrownictwa, rozpoczną się dnia 2 lipca b. r.

Wiadomości z fizyki, chemji i mechaniki, potrzebne dla dokładnego zrozumienia fabrykacji cukru z buraków, poprzedzą właściwy kurs cukrownictwa, który z tego powodu rozpocznie się w drugiej połowie lipca i trwać będzie jednocześnie w dalszym ciągu chemji organicznej, z analizą chemiczną zastosowaną do fabrykacji cukru z buraków, praktycznemi zajęciami w pracowni chemicznej i z wykładem buchalterji fabrycznej.

Do tych wykładów zaproszone zostały następujące osoby: p. Stanisław Kramsztyk, magister szkoły głównej, do wiadomości z fizyki; p. Napoleon Milicer, magister szkoły głównej, zawiadujący pracownią chemiczną muzeum, do chemji i kierownictwa pracami analitycznemi słuchaczy; p. Ludwik Woyno, inżynier, inspektor szkoły technicznej przy drodze warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, do mechaniki zastosowanej do cukrownictwa; p. Wizbek, magister szkoły głównej, dyrektor cukrowni Czyczelnik w guberni podolskiej, do wykładu właściwego cukrownictwa; p. Eugienjusz Zieliński, urzędnik banku handlowego, do buchalterji fabrycznej.

Odczyty składające kurs cukrownictwa, odbywać się będą w sali muzeum, (plac Krasiński Nr 3), lub w pracowni chemicznej muzeum, (Miodowa Nr 4) w godzinach rannych, tym sposobem na praktyczne zajęcia chemiczne będzie mógł być poświęconym czas popołudniowy.

= W dniu 16 b. m., z polecenia głównego inżyniera drogi nadwiślańskiej, odbyła się próba wytrzymałości mostu pobudowanego na rzece Wieprzu pod Dęblinem, w obecności inżyniera dystansu pana Mikulskiego, delegowanego ze strony zarządu inżyniera p. Rościszewskiego i konstruktora tegoż mostu, p. Machalskiego. Odbyte próby wypadły świetnie, i tak: przy przejściu jednej lokomotywy, most obniżył się o 0,006 metra, po przejściu podniósł się o 0,005; przy przejściu dwóch połączonych lokomotyw, obniżka nastąpiła o 0,012, podniesienie o 0,010; przy przejściu trzech lokomotyw obniżka wyniosła 0,016, podwyższenie 0,015. Lokomotywy szły z szybkością 50 wiorst na godzinę. Wiadomość tę podaje *Gazeta Lubelska*.

= Zabawa muzykalno - kwiatowa na korzyść „Przytuliska" odbędzie się stanowczo w nadchodzącą niedzielę t. j. pojutrze w Dolinie Szwajcarskiej. P. Fliege na rzecz „Przytuliska" ofiarował z każdego sprzedanego biletu po kop. 5. Po ukończeniu koncertu, jeżeli miejscowe warunki na to pozwolą, towarzystwo p. Trapszy odegra komedję „Łobzowianie." Wieczorem zaś ogród uil luminowany zostanie w sposób sztuczny.

= Dziś w Bellevue „Córka pułku" Donizettego. Partję Marji śpiewa p. Macharzyńska.

= Pojawiły się obecnie po sklepach ozdobne koszyki, sprowadzone z Saksonji. Dziwimy się dla czego warszawscy kupcy nie zakupują koszyków ze szkoły rymanowskiej w Galicji, które są daleko tańsze, choć równie ozdobne i w dobrym gatunku.

= Do historji komornego w Warszawie.

Na jednej z piękniejszych lecz niezbyt ożywionych ulic Warszawy widzieliśmy wywieszoną kartę o lokalu do wynajęcia, złożonym z dwóch pokoi na dole od frontu i przedpokoju.

Cena roczna tego mieszkania rsr. 600!!

Ciekawa rzecz ile, w tym stosunku licząc, dom przynosić może dochodu?

= Górą kmiecie z Gołąbskiej Wólki!

Mieszkańcy tej wsi, w guberni lubartowskiej, nie dostarczyli sądom ani jednej sprawy.

Wszystko tam cicho, pobożnie i uczciwie się dzieje.

Jeźli zaś spór jaki wyniknie, starszy gospodarz lub sąsiad go roztrzyga.

Dłużnikowi wolą tam folgę dać w terminie, aniżeli ciągać go po sądach.

Oby wszędzie Wólkę Gołębską za przykład brano i wyleczono się raz z przebrzydłego pieniactwa!

= Wiadomo naszym czytelnikom, że jednym z najdzielniejszych środków rozwijania i wyrabiania sił fizycznych, jednym z najkorzystniejszych działających może rodzajów gimnastyki jest wiosłowanie.

Podczas robienia wiosłem (rzecz prosta nie na sposób przewoźników warszawskich, zasadzający się na odpychaniu czółna drągami noszącemi miano wioseł), mięśnie rąk zmuszone do prawidłowego ruchu tam i napowrót silnie się wyrabiają, na rozwinięcie zaś mięśni nóg wpływa silne ich wyprężenie, konieczne przy wiosłowaniu dla równowagi.

Na dowód, iż nie jest to tylko czczą gadaniną, przytoczyć można najpraktyczniejszy naród, anglików, którzy z zapałem się oddają nauce wiosłowania.

Znane są światu całemu regaty urządzane na Tamizie przez uniwersytety w Cambridg'u i Oxfordzie. Młodzi ludzie, którzy wiosłowali na łodzi zwycięzkiej, dostępują różnych zaszczytów i owacyj.

W celu osiągnięcia tych nagród, młodzież uniwersytecka usilnie pracuje nad wyrobieniem sił swych fizycznych.

Co najważniejsze jednak, że owe poświęcanie się temu rodzajowi sportu, w niczem prawie nie utrudnia rozwoju duchowego.

W obec widocznych korzyści, wypływających z zajmowania się wioślarstwem, dziwimy się naszej obojętności dla tej sztuki.

Wprawdzie istnieje u nas tak znany Yacht-klub wiślany, o którego działalności mówić właśnie mamy, lecz pomiędzy niezbyt licznymi członkami tej instytucji zauważyliśmy przeważnie członków jednego tylko z kółek warszawskich, nosi więc on głównie prywatny charakter i obszerniejszej działalności nie rozwija.

O pierwszej właśnie czynności Yacht-klubu posiadającej szerszy cokolwiek charakter, chcemy słów kilka powiedzieć. Jest nią urządzenie regat, czyli wyścigów na łódkach.

Regaty te odbędą się dnia jutrzejszego około godziny ósmej wieczorem na Wiśle na przestrzeni od mostu przy cytadeli, do mostu głównego.

Pogoda nie będzie uwzględniona, chyba w razie silnej ulewy lub burzy.

Łodzie wyruszą z pod drugiej arkady mostu przy cytadeli, gdzie znajdować się będzie łódź startera.

U drugiej arkady (od strony Pragi) mostu głównego, oczekiwać będzie duża ozdobiona flagami łódź z sędziami pp. Lebrunem, Jacobsonem i Bielickim.

Łodzi dopuszczonych do wyścigu będzie dwie, obie zwyczajne ze sternikiem i sześcioma wioślarzami każda.

Wioślarze mają być ubrani w kostiumy marynarskie.

Na łodzi *Mena*, ozdobionej czerwoną flagą, sterować będzie p. Althann, prezes klubu, wioślarzami będą pp. Janikowski, Partowicz, Breland, H. Jacobson, Widuliński i Riedel.

Sternikiem łodzi *Arjadna*, pod flagą niebieską ma być p. W. Ulrich; pędzić je mają siłą swych ramion po nurtach Wisły pp. Sommer, Erehnberg, Haneman, Soenger i Wache.

Nagrodą będą medale pamiątkowe dla całej osady zwycięzkiej łodzi. Po ukończeniu wyścigu, odbędzie się wspólna zabawa jej uczestników, w Harmonji.

Podobno wyścigi te mają być niejednokrotnie powtarzane — i w tym celu będą sprowadzone angielskie łodzie regatowe, długie, a wązkie, na dwunastu wioślarzy, z których każdy robi dwoma wiosłami. Łodzie te odznaczają się znakomitą szybkością.

= Wczoraj i onegdaj służba ogrodowa w Saskim ogrodzie pracowała bardzo czynnie nad oczyszczaniem drzew z suchych konarów i gałęzi. Jestto rzecz nader potrzebna do utrzymania ogrodu na te raz w należytym porządku, dająca przytem sposobność przekonania się, które ze starszych drzew nadal pozostawione być mogą, a które znów potrzebują zastąpienia ich nowemi. To jednak usuwanie suchych gałęzi, odbywa się bez zachowania należytej ostrożności, tak, że nie raz wraz z suchym konarem spadają na ziemię zdrowe i liściem suto pokryte gałęzie. Trzebaby zwrócić uwagę służby, aby ogłędniej zechciała obchodzić się z drzewami, szkody bowiem tego rodzaju nie są do powetowania.

---

kalska—posiadał obok tego pięknego imienia, twarz ospowatą, rude włosy i olbrzymią brodawkę na nosie. Łatwo zrozumieć, że właściwości te czyniły go odrażająco brzydkim i niepospolicie śmiesznym, a że pankamentów tych nie wynagradzał ani tytuł hrabiowski, ani odpowiedni majątek, więc pojmiesz pan, że kawaler takiego kroju, był jako epuzer zupełnie niemożliwym. O niepowodzeniach jego miłosnych możnaby spisać całe tomy, p. Paschalis bowiem był *à ce qu'il paraît* wielce kochliwej natury, kochliwej w guście Mazepy, którego serce miało być jak zajezdna brama, a ponieważ się równie prędko zapalał, jak i stygł w zapale, a przy tem był wielce zarozumiałym i upartym w swych matrymonialnych zamiarach, więc zdarzało się, iż w jednym tygodniu po dwa a nawet i po trzy koszyki dostawał.

Wyprawy swe „po żonę" urządzał dziwak ten w sposób następujący. Co roku w jesieni opuszczał rodzinną Starowolę bramą wschodnią, udając się w kon.. ury do najbliższego szlacheckiego dworku, gdzie była panna na wydaniu. Ztamtąd po odebraniu rekuzy ruszał w dalszą podróż, której celem był znowu najbliższy szlachecki dworek i najbliższa epuzerka, a rezultatem nowy koszyk. Tak jadąc niezmiennym dyszlem od dworu do dworu, od panny do panny, a coraz szersze około swego gniazda zataczając kręgi, przepędzał pan Paschalis całą jesień i zimę w podróży, z której powracał do domu dopiero z wiosną, — zawsze bramą wschodnią, zawsze z tym samym sukcesem, i zawsze w tej słodkiej nadziei, że przyszłą kampanję uwieńczy skutek pomyślniejszy.

Tak trwało lat szesnaście! Szesnastego roku powrócił p. Paschalis, właśnie wtedy już do czterdziestki dobiegający, znowu razem z bocianami do swego gniazda bramą wschodnią, gdzieś aż z okolicy Czerniowic, — tym razem ostatecznie już zniechęcony do dalszych wycieczek. Opowiadała mi ciocia Pstrzykalska, że rekuzy pięciu sióstr rodzonych, którym się był oświadczył po kolei, złamały odwagę tego nieustraszonego konkurenta. Powiadam złamały, ale wyrażenie to nie da się zastosować do tego dziwaka, który będąc nadzwyczaj upartym, a widząc bezowocność swoich zabiegów około szlachcianek, postanowił ożenić się *a tout prix*, i „na złość" wszystkim tym okrutnicom, które odtrąciły ofiarę jego serca, mienia i imienia. Nie namyślając się tedy długo, oświadczył się p. Paschalis kucharce swojej Horpynie, został przez nią uprzejmie przyjętym i wyrobiwszy sobie indult w największej tajemnicy, stanął na ślubnym kobiercu, dobijając w ten sposób do małżeńskiego portu, aby wypocząć po długich a niefortunnych konkurach.

Mezaljans ten oburzył *comme de raison* przeciw p. Paschalisowi całą rodzinę Starowolskich, którzy pieczętując się Rawiczem, zaliczają się do najstarożytniejszych rodów, a będąc przez Kłusowskich z Krasińskimi, a przez Krasińskich z saskim i sabaudzkim domem spowinowaceni, uważają się za karmazynów i choć biedni, do góry zwykli zadzierać nosa i patrzeć bardzo wysoko.

Figures vous donc mon cher, jaki to pomiędzy Starowolskimi powstać musiał rwetes na wieść o tym *coup d'état*, zwłaszcza, że właśnie w tym czasie kręcił się bogaty baron Szmulicki koło siostry p. Paschalisa Maryni, późniejszej Podborskiej i matki naszego szklanego Władysława, która będąc sierotą, bawiła podówczas u ciotki swej Horodeckiej w Nalipkach, gdzie prowadzono dom otwarty. Otóż tedy ów baron Szmulicki, któremu jako neoficie głównie cho dziło o świetną koligację, dowiedziawszy się o skandalicznym marjażu p. Paschalisa, zwinął nagle kominka i skierował afekty swoje ku starszej Kłusowskiej z Babulina, która zamiast panny Maryni Starowolskiej została baronową Szmulicką i miljonową panią na Zastawnej,—a wszystko to z łaski p. Paschalisa i jego Horpyny!

Zrozumiesz pan zatem, że haniebna żeniaczka p. Paschalisa otworzyła pod jego stopami przepaść bezdenną, i że cała rodzina Starowolskich tudzież wszystkie z nimi skoligacone domy odwróciły się od niego, jak od parjasa, nie mogąc mu przebaczyć sponiewierania rodowego klejnotu, ani też zwichnięcia losu Maryni, która *entre parenthèse* miała mieć *un certain faible* do tego barona Szmulickiego. Daremnie starał się p. Paschalis przebłagać zagniewanych podarunkami i częstokroć dość znacznemi nawet pożyczkami pieniędzy; prezenty przyjmowano, pożyczek nie oddawano, a mimo to trwano uporczywie przy raz wyrzeczonym ostracyzmie. Mianowicie kobiety nie chciały sobie nawet dać mówić o cofnięciu tego *non possumus*, kobiety bowiem są w rzeczach tego rodzaju, tak samo jak i w rzeczach religji i polityki daleko od nas twardszemi i zwykły posuwać ortodoksję swoją aż do fanatyzmu.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

= Zwracamy uwagę czytelników na drukujący się obecnie w *Bluszczu* artykuł doktora Fritschego o użyciu wód mineralnych. Artykuł ten zawiera wiele nowych i ciekawych spostrzeżeń hygienicznych, a jako oparty na powadze naukowej, w dzisiejszej porze obfitego używania wód mineralnych, jako uprzywilejowanej kuracji, wielce jest na czasie.

= Na budującej się kolei nadwiślańskiej zdarzył się niedawno wypadek, którego ofiarą o mało nie padł maszynista tejże kolei p. Karasiński.

Nabierając wody z drewnianego na słupach umieszczonego rezerwoaru, chciał on przekonać się osobiście o ilości wody znajdującej się w drewnianej kadzi.

Po przystawionej więc drabinie wszedł na górę, podtrzymujące jednak rezerwoar podpory nie wytrzymały ciężaru i załamały się, skutkiem czego p. Karasiński spadł z wysokości dwóch piętr poniosłszy ciężki szwank na ciele, zagrażający nawet przez pewien czas jego życiu.

Inny znów maszynista tejże drogi przy reparowaniu lokomotywy utracił trzy palce lewej ręki.

= Dziś ustawiono już nową żelazną studnię w ogrodzie Saskim na miejsce starej drewnianej, rozebranej przed paroma tygodniami.

= Na Niecałej ulicy obok domu Krupego, ostatniego od strony Saskiego ogrodu, istnieje namiot, w którym sprzedają się owoce i różne inne artykuły żywności.—Otóż każdy się domyśli, że namiot jako zbudowany z płótna, jest bardzo złem przechowaniem dla pieniędzy. Przekonał się o tem właściciel namiotu, któremu złodziej jakiś kilka dni temu rozerznąwszy płótno nocną porą wykradł około 18 rs. Widocznie jednak doświadczenie nie zawsze jest nauką, gdyż dzisiejszej nocy powtórzył się tenże sam wypadek z tą różnicą, że już nie 18 ale 30 rs. złodziej przywłaszczył sobie bez wszelkiego kłopotu bo tylko jednorazowem cięciem w płótnie uczynionem. Niechaj to posłuży za przestrogę, że kas bezpieczeństwa z płótna budować nie można.

= Pan Karol Miler nadesłał na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych dwa portrety: kobiety i mężczyzny. Ten ostatni przedstawia mecenasa p. Kazimierza Brzezińskiego.

= W przyszłym tygodniu we czwartek w Dolinie Szwajcarskiej, danym będzie koncert na dochód wdowy pozostałej po wiolonczeliście Szablińskim.

Z tego powodu niechaj wolno nam będzie w kilku słowach przypomnieć zasługi Józefa Szablińskiego i prawa wdowy jego do sympatji i poparcia ogółu.

Józef Szabliński był przez czas jakiś profesorem Warszawskiego Konserwatorjum muzycznego za czasów, kiedy dyrektorem jego był zasłużony Józef Elsner.

Następnie, około roku 1837, Szabliński wszedł do składu orkiestry wielkiego teatru.

W ogóle Szabliński w służbie pozostawał przez lat 46 i do ostatniej chwili życia nie przestawał być czynnym.

= Liszki stały się w roku bieżącym prawdziwą plagą ogrodów. W mieście mniej ich jest jeszcze, bo mniej też mamy drzew i krzewów przed oczyma. Ale za to po wsiach szarańcza ta ogrodowa wzrosła do niepamiętnych dotąd rozmiarów.

Drzewa i krzewy wyglądają jak nagie szkielety—ani jednej gałązki całej, ani jednego liścia na drzewie—wszystko objadły liszki, a ilość ich jest taka, że dziwić się należy zkąd wzięły się te ruchome masy niszczące wszelką wegetację roślinną.

Smutny obraz takiego zniszczenia przedstawia w obecnej chwili Jabłonna pod Warszawą. Piękny ogród i park miejscowy zarysowują się przed wzrokiem patrzącego niby pejzaż zimowy.

Wszystko nagie, objedzone, zniszczone przez robactwo; wszędzie pustkowie wśród którego tylko gaik sosnowy wyróżnia się jako oaza na pustyni.

Mnogość tego wstrętnego pełzającego robactwa przeraża. Zalega ono całe drzewa i przykrywa nawet około nich ziemię.

Bez przesady mówimy, iż gąsienice zbierać tam można korcami i jeszczeby się nic z tą plagą nie poradziło.

Dostały się one nawet do oranżerji i tu ślady zniszczenia pozostawiły. Liście kaktusów i aloesów nie uniknęły również losu innych kwiatów i krzewów: objadły je liszki, pomimo wszelkich usiłowań ogrodnika, ażeby przynajmniej miejsce to ocalić od najścia srogiego nieprzyjaciela.

Zniszczenie jest dokonane i w chwili obecnej zapewnię ratunku już nie ma. Dziwić się jednak należy dla czego w czasie właściwym nie pomyślano tu o środkach zaradczych.

Pokropienie liści roztworem kwasu karbalowego lub czemś podobnem byłoby na razie złemu zapobiegło i nie dopuściło klęski, która w dzisiejszym stanie dotknęła także i drzewa owocowe.

Jeźli stosujemy często w życiu przysłowie „mądry polak po szkodzie“ w tym wypadku doświadczenie każdego wieśniaka mogło go nauczyć być mądrym i przed szkodą.

= Czytelnicy pamiętają, że podczas obiadu wydanego na cześć Siemiradzkiego, powstał zamiar utworzenia zbiorowej fotografji, w której mieli wziąć udział wszyscy uczestniczący w tym obiedzie. Fotografja ta której wykonania podjął się p. Brandel, miała być przesłana utalentowanemu artyście jako pamiątkowy podarunek.

O ile nam wiadomo, dotychczas zaledwie nie cała połowa osób znajdujących się na obiedzie dostarczyła p. Brandlowi swoich portretów potrzebnych do ułożenia całości. Czyżby dla reszty miało się skończyć na zamiarze i pięknej obietnicy, jak to najczęściej u nas bywa?

P. Brandel oczekuje dalszych portretów.

= Pełnomocnik jednego z domów handlowych w Paryżu, p. B. J. Konopka, przejeżdżając przed niedawnym czasem przez okolice Kalisza, zauważył w niektórych miejscowościach mnóstwo much hiszpańskich (kantaryd), mających, jak wiadomo, ważne zastosowanie w medycynie. W tych dniach odniósł się on listownie do magistratu, z prośbą o ogłoszenie mieszkańcom, iż muchy takowe chętnie kupować będzie i płacić na miejscu po 7 franków za kilogram ($2^1/_4$ f.) Pisać należy pod jego adresem: „Ulica Rampau Nr 7 w Paryżu.“

= Dwa dni temu do pewnego domu przy ulicy Szczyglej, w nocy usiłowali dostać się złodzieje. Na szczęście zbudzony w porę ze snu lokator, odstraszył napastników.

To jednak niepowodzenie nie odstręczyło zuchwałych amatorów cudzego dobra.

Następnej nocy ponowili oni swą wizytę, lecz i tym razem nie z lepszym skutkiem.

Mieszkańcy bowiem owego domu mieli się już na baczności, szkoda tylko, że nie udało im się przytrzymać zuchwałych napastników.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* W. M. kop. 50, Marja S. kop. 40, A. R. rs. 1, S. S. kop. 25 dla Marji S. — Stanisław Rothert właściciel cukierni z ulicy Marszałkowskiej rs. 25 dla największej nędzy, Alchemik rs. 2 kop. 50 dla biura nędzy wyjątkowej, Ksiądz E. B. rs. 10 dla pogorzelców Bychowy, K. W. rs. 3, K. M. rs. 1 dla najbiedniejszych.

Kluczyki znalezione na Żabiej ulicy około Żelaznej Bramy i lornetka znaleziona na ulicy Ś-to Krzyzkiej za udowodnieniem odebrać można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Paczka odzienia dla biednych do uznania Redakcji.

— Jutro w pałacu Brühlowskim, ofiary dla krzyża czerwonego przyjmować będzie pani *Buturlin*.

— W Nrz. 125 *Prawit. Wiestnika* ogłoszony jest konkurs rozpisany przez Wolne towarzystwo ekonomiczne, na napisanie w języku rossyjskim „Przewodnika do rozmnożenia i hodowli bydła rogatego.“ Przewodnik powinien obejmować wszystkie najnowsze zdobycze naukowe na tem polu i przeprowadzić metodę historyczno-krytyczną. Powinien uwzględnić warunki hodowli bydła w Rossji, głównie w kierunku produkcji mleka. Uwzględnić także produkcję mięsa, wykazując punkty hodowli bydła opasowego i trakty handlu mięsnego. Nie pominąć też rad weterynaryjnych i wskazówek praktycznych dla hodowców. Autor najlepszego dzieła odpowiadającego wszystkim warunkom konkursu, obszernie wyłuszczonym w powołanym numerze *Prawit. Wiestnika* otrzyma 700 rubli, z ofiary p. J. J. Feigina i wielki medal złoty od wolnego towarzystwa ekonomicznego. Dzieło będzie drukowane w 1200 egz. kosztem towarzystwa; zyski ze sprzedaży po pokryciu kosztów nakładu pójdą na korzyść autora Obok tego przy autorze pozostanie prawo do następnych wydań. Autor dzieła nie zupełnie doskonałego, lecz w części odpowiadającego warunkom konkursu — otrzyma mały medal złoty od towarzystwa.

— Wiadomo, iż w pomoc siostrom Towarzystwa „czerwonego krzyża“ i siostrom miłosierdzia idą klasztory żeńkie formujące oddziały z zakonnic. Do chwili obecnej, główne Towarzystwo opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami odebrało z 77 klasztorów zawiadomienia w skutek których 672 siostr oddanych zostało pod zarząd rzeczonego towarzystwa.

— Porucznik marynarki Puszczin, o którego zniknięciu pod Suliną donosiły telegramy urzędowe, jak obecnie widzimy z *Now. Wrem.*, znajduje się w niewoli tureckiej. Łódka jego uderzyła o zagrodę drewnianą otaczającą pancernik turecki, i uległa rozbiciu. Na telegraficzne zapytanie siostry p. Puszczina, Hobbart basza odpowiedział telegramem francuzkim, że brat jej jest jeńcem, że jest zdrów, i że dobrze z nim się obchodzą.

Kronika zagraniczna.

× Komisja konkursowa dramatyczna poznańska, w dniu 17 b. m. ukończyła swą pracę, przyznając nagrodę 600 marek autorowi dramatu *Kiejstut*, oraz pochwałę z zaleceniem do grania tragedji *Gorysława*, a zalecając do grania komedję *Dla dobra ogółu*. Po otworzeniu kopert okazało się, że autorem *Kiejstuta*, jest doktór Adam Asnyk (E-ly); tragedji *Gorysława* p. Eliza z Rulikowskich Tuszowska (Juljan z Poradowa) a komedji *Dla dobra ogółu* pan Jordan z Warszawy, znany autor „Wędrówek delegata“, Ponieważ z wyznaczonej kwoty 1500 marek, pozostało 900 marek, zatem komisja wyraziła pragnienie, aby kwota powyższa na nowy konkurs dramatyczny użytą została,—i w skutek tego rozpisano nowy konkurs, do czego, spodziewają się, że się Towarzystwo przyjaciół nauk przychyli.

× Don Carlos udał się z Wiednia do głównej kwatery rossyjskiej nad Dunajem. Przed wyjazdem spowiadał się, komunikował i modlił długo w kościele Świętego Szczepana.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu C.* — Ogłoszenie: *Wiadomość dla dam* drukowane być nie może. Za okazaniem kwitu należność zwróconą zostanie.

— *Pani H. W. z B.* — Brak miejsca jest przyczyną nie dość może częstego zamieszczania. — Nadesłany obecnie w *Kurjerze* drukowanym nie będzie.

Nekrologja.

† Jutro w sobotę, o godzinie **10-tej** rano, jako w 18 bolesną rocznicę śmierci Krystyny **Formanek**, 2go ślubu **Kunisz**, oraz w 21 rocznicę śmierci jej męża Franciszka **Formanek**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-tej Anny, na które pozostała siostrzenica wraz z mężem i dziećmi zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —10137—

† W sobotę, to jest dnia 23 b. m. jako w wigilję imienin ś. p. Jana **Tomasa**, odbędzie się Wotywa w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie **10-tej** rano, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —10216—

† W sobotę 23 b. m., w dzień imienin ś. p. Wandy **Pruszyńskiej**, nieodżałowanej córki, odprawione będzie w kościele powązkowskim o godzinie **11-tej** rano Nabożeństwo za jej duszę, poczem nastąpi poświęcenie pomnika przy grobie familijnym, na które rodzice Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zapraszają. —10208—

† W sobotę t. j. dnia 23 czerwca, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Zgorzelskiego**, zawiadowcy stacji drogi żelaznej warsz.-wied. i wasz.-byd., odbędzie się Nabożeństwo o godzinie **9-tej** rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z synem i córką, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza. —10381

† Dnia 23 to jest w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Jana **Wojtowskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o god. **10-ej** rano, w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostałe córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu jutrzejszym w sobotę, dnia 23 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Jana **Szlązkiewicza**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie **10 tej** rano w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przdmieściu obok skweru, na które pozostała rodzina Krewnych Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza. 10379

† Dnia 24 czerwca w niedzielę, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, w smutną rocznicę imienin nieodżałowanej i najgodniejszej matki Joanny **Borzysławskiej**, odbędzie się Wotywa żałobna przed wielkim ołtarzem i Msze Ś-te żałobne przy bocznych, na które w wiecznym smutku pozostała córka, po tak wielkiej stracie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. Po Nabożeństwie, w Powązkach pobłogosławienie grobu nastąpi. —10234—

† Pojutrze to jest w niedzielę, jako w dniu imienin ś. p. Jana **Helbinga**, odbędzie się Nabożeństwo o godzinie **9½** w kościele powązkowskim, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych.

† W niedzielę to jest 24 b. m. o godzinie **8-ej** z rana, w kościele Ś-go Aleksandra odprawi się Msza Ś-ta za spokój duszy ś. p. Tadeusza **Jundziłła**, ucznia gimnazjum III, o czem się zawiadamia Nauczycieli, Kolegów i Przyjaciół zmarłego. —10366—

† We wtorek dnia 26 b. m, o godzinie **10-tej** rano, w kościele powązkowskim odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Narcyzy **Żmiechowskiej**, następnie przenie-

sienie zwłok do grobu, na który to obrzęd rodzina ś. p. Narcyzy Znajomych i Przyjaciół zaprasza. —10215—

† Ś. p. Władysław **Nowicki,** emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 71. Pozostała żona z córkami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** z rana w kościele parafji Ś tej Barbary w dniu 23 czerwca to jest w sobotę, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5tej** po południu na cmentarz powązkowski. —10343—

† Ś. p. Weronika **Buczyłowska,** po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w d. 22 czerwca 1877 r. przeżywszy lat 40. Pozostała familia zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Ś-go Krzyża, w d. 23, o godzinie **10ej** z rana, a w następnym dniu to jest w niedzielę na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5** po południu na cmentarz powązkowski. —10394—

† Ś. p. Agata Rozalja z Schultzów **Glier,** żona fabrykanta instrumentów muzycznych i Obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 37, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w d. 23 czerwca to jest w sobotę o godzinie **5-ej** po południu z domu Nr 26 przy ulicy Nowy-Świat na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mającą. —10395—

† ś. p. Oleś **Karwowski,** 7 miesięczny synek Bonifacego i Marji z Piotrowskich, powiększył grono aniołków. Eksportacja nastąpi dziś o godzinie **7-mej** wieczorem z domu Nr 375 na Pradze, na cmentarz Powązkowski. —10392—

† *Art. nad.* I znów zdala od rodzinnej ziemi, usypano w Glejchenbergu dnia 11-go czerwca 1877 r. świeżą mogiłę. Spoczął w niej ś. p. Ksawery **Weissensteiner,** któregośmy niedawno widzieli śród siebie, a żegnając się z nim przy odjeździe, nie spodziewaliśmy się, że go już więcej powitać nie mamy. Straszny to, bolesny zawód!

Ś. p. Ksawery urodził się w Warszawie r. 1843 i skończył tutejsze gimnazjum filologiczne ośmioklasowe z odznaczeniem. Nie było jeszcze wówczas w Warszawie uniwersytetu, a cierpiący ojciec nie chciał od siebie puścić syna w pośród obcych ludzi i jako naczelnik w Banku Polskim umieścił go przy sobie w wydziale handlu, mimo to, że ojciec piastował tak wydatną godność urzędniczą, ś. p. Ksawery jednak stanowisko, jakie ostatecznie zajmował, winien był tylko swojej pracy i swoim zdolnościom. Oto cała biografja zmarłego.

Zdawałoby się, że w tak krótkim zakresie życia, ledwie można rozpocząć pracę obywatelską i zasługi dla społeczeństwa; zdawałoby się, że na tej drodze, na jaką wszedł ś. p. Ksawery, raczej nieprzyjaciół, niż życzliwych zjednać sobie można; ale tak nie było. Posiadał on jakiś tajemniczy dar przyciągania i jednania serc ludzkich. To też i jego naczelnicy i koledzy i znajomi i interesanci byli mu życzliwi. Każdy szedł do niego z zadowoleniem i zaufaniem. Tak młody, umiał pogodzić obowiązki urzędnika z popędami szlachetnego serca. Ile łez obtarł nieszczęśliwym, od ilu rodzin usunął blade widmo nędzy, to wiedzą tylko ci, co jego usług doznali. Nie dziwnego, że żal ogólny po sobie zostawia. O cnotach jego domowych pisać nie widzę potrzeby. Daj Boże, aby każdy młody człowiek był takim synem, bratem i mężem, a ciężkie życie wśród walki płynące byłoby znośniejsze.

A. Karczewski.

Przegląd polityczny.

Izba deputowanych we Francji dała votum nieufności gabinetowi Broglie-Fourtou; według przemówienia ministra robót publicznych p. Paris'a oświadczenie Izby nie było wcale niespodzianką dla obecnego ministerjum. Nowy Rząd widocznie zna dobrze swoją sytuację i wie z kim i z czem ma do czynienia. Nie bez przyczyny też wybory oznaczył dopiero pod koniec września. Wszelkiemi środkami stara się usunąć opozycję w senacie i zmniejszyć ją o ile możności. Minister marynarki umyślnie telegrafował do Cherbourga polecając tamtejszej dywizji okrętowej rozpoczęcie ćwiczeń na morzu, aby tylko przeszkodzić admirałowi Jauré przybycie do Wersalu i głosowanie z republikanami przeciw rozwiązaniu Izby.

Presse z 20-go b. m. we wstępnym artykule rozbiera dzisiejsze położenie Francji i Niemiec i wykazując, że oba te państwa potrzebują spokoju dla zupełnego uregulowania swoich wewnętrznych interesów, przestrzega w końcu Francję przed zewnętrznemi wpływami partji klerykalnej, która wykoleiwszy ją raz z drogi pokojowej polityki sprowadzi na nią tysiące zamieszek i wstrząśnień zdolnych podkopać na zawsze potęgę i siłę całego narodu.

Obecność ks. Milana w Plojeszti dała początek nagłym zaprzeczaniom i odwoływaniom rozmaitych domysłów i kombinacyj politycznych, pomiędzy któremi — szczególniej w kołach tureckich za granicą utrzymują się jednak uparcie. Oto obawiają się przekroczenia pewnej części armji południowej pod Kładową i przemarszu przez Serbję w celu zajęcia tyłów turkom.

Nie potrzeba być wielkim strategikiem, aby obaczyć całą bezzasadność tego ryzykownego planu, wymagającego i czasu i trudów więcej, niżeli cały pożytek takich obrotów wynosić może.

Dzisiaj zresztą miał ks. Milan powrócić do Białogrodu. Obaczymy wkrótce po otwarciu Skupczyny, z jakiego tonu Serbja rozpocznie swoją politykę.

Telegram do *Pressy* z Bukaresztu donosi, iż Don Carlos przybył do głównej kwatery i jako adjutant zamierza wziąć udział w kampanji. *Schl. Ztg* zaś tłomaczy podróż pretendenta hiszpańskiego interesami finansowemi.

Chodzą również pogłoski, że ks. Napoleon w charakterze angielskiego porucznika artylerji przybędzie do głównej kwatery, o której przeniesieniu do Aleksandrji pisaliśmy już swego czasu, dokąd według telegramu *Presy* W. Ks. Mikołaj 21-go a Najjaśniejszy Pan 24-go b. m. miał się udać.

W Czarnogórzu wrze krwawa walka bezustannie. Obie strony zapalają się coraz bardziej. Turcy znacznemi stratami okupują zwycięztwa, czarnogórcom szczęście nie służy; opuścić musieli wąwozy dugańskie, a wojska tureckie wkraczają coraz silniej nacierając w terrytorjum czarnogórskie.

Nowoje Wremia powtarza mało do prawdy podobną pogłoskę o interwencji Austrji w interesie Czarnogórza. Wiadomość ta pochodząca z Cetynja, nie budzi wielkiego zaufania i potrzebuje przedewszystkiem potwierdzenia z innego źródła.

Rząd grecki widział się zmuszonym przeciw „bandom zbójeckim" gwałcącym granicę od strony Turcji, postawić tam 2200 ludzi.

Przednie czaty już się posuwają.

Z Konstantynopola donoszą, iż Porta urzędownie oświadczyć miała posłowi angielskiemu, że nie myśli niczem krępować w danym razie czynności swoich na kanale Suezkim.

Wiadomości telegraficzne.

— *Belgrad* 18go.— Wszyscy mieszkańcy Ruszczuka opuścili miasto; pozostało tylko wojsko.

— *Ateny* 18go.— Przywódca oddziału ochotników greckich Karapataki, przyjął dowództwo nad wszystkimi powstańcami w Tessalji.

— *Daily News* donosi, że wojska rossyjskie wzniosły baterje na wyspie nawprost Ruszczuka.

— *Neues W. Tagblat* donosi pod datą 18go czerwca, że już od dwóch dni wojska serbskie podążają nad Timok, do Negotyny i Zaiczaru. 16go przybyło do Slatiny 40 wagonów z pontonami.

— *Konstantynopol* 18go. — Na prywatnem posłuchaniu u sułtana, Layard radził sułtanowi rozpocząć układy pokojowe.

— *Ateny* 18go. — Między ministrami panuje niezgoda. Komunduros nalega, aby podtrzymywać powstanie w greckich prowincjach Turcji, inni członkowie gabinetu żądają wstrzymania się do czasu sformowania armji regularnej. Prawdopodobną jest nowa zmiana gabinetu jeszcze w bieżącym biesiącu. Eskadra turecka przybyła do wyspy Chios.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 22-go czerwca.

Petersburg 21-go. — Telegramy *Nowoje Wremia.* Cetynie 20 czerwca. Podług pogłosek zasługujących na wiarę, Austrja zwróciła się do Porty żądając wstrzymania wtargnięcia jej armji do Czarnogórza. W przypadku niewypełnienia tego żądania Austrja przedsięweźmie kroki wojenne dla wypędzenia turków z Czarnogórza.

Belgrad 20 go. — Silny korpus turecki zbliża się do granicy serbskiej zagrażając dolinie Timoku.

Raguza 20 go. — Suleiman-pasza rozbił czarnogórców, przy potyczce zdobył przejścia górne prowadzące do Ostroga. Zamierza on w następstwie prowadzić dalszą walkę wewnątrz księztwa.

Londyn 21-go. — *Morningpost.* Sesja parlamentu nie zostanie zamkniętą póki nie zostaną przedsięwzięte stanowcze kroki dla stawiania oporu ewentualnościom z powodu że interesa brytańskie zostają w wielkim związku z kwestjami zachodzącemi obecnie na Wschodzie.

Konstantynopol 21-go. — Potwierdza się, że Sulejman-pasza przebył wąwozy ostrogskie. Zapewniają, że Ali-Saib złączył się z Sulejman-paszą. Mahmet-Ali-pasza postępuje naprzód na Czarnogórze. Ajent Serbji wznowił oświadczenia neutralności — zaprzecza że Serbja dozwoliła na przejście wojska rosyjskiego. Statek turecki na jeziorze Skutari ostrzelił przez czarnogórców obsadzony fort Zabiah. Książę Hassan jeszcze nie wyjechał. Wątpią czy Izba ustanowi komisję stałą.

Wiedeń 21-go. — Z autentycznego źródła donoszą, że bezzasadną jest wiadomość podana przez *Wiener Tageblatt* i *Kölnische Zeitung* o przypuszczalnej blizkiej okupacji części Turcji przez Austrję. Tak samo artykuł dzisiejszego *Fremdemblatu* przedstawiający potrzebę uformowania dwóch korpusów, wyraża tylko subjektywne poglądy wpływowych kół, dalekie od poglądów wspomnionego organu. Najlepszym dowodem osobistego poglądu *Fremdenblattu* jest dopiero co rozpoczęty czterotygodniowy urlop dowodzącego jenerała Dalmacji Fildzemgmeistra Rodicha.

Buda-Peszt 21-go. — W izbie deputowanych Siycnyi interpeluje rząd, czy przez postępowanie Rossji, Rumunji, kongres paryzki nie jest zerwany, a całość Turcji nie naruszoną, zawarowana i utrzymana osobnym traktatem pokojowym z dnia 15-go kwietnia 1855 roku. Czy nie nadszedł czas wezwania mocarstw podpisanych na traktacie, aby zgodnie z Portą ustanowiły rozporządzenia stosowne do traktatu.

Konstantynopol 20-go. — Zamknięcie Izby nastąpi prawdopodobnie 28 go czerwca. Połączenie wojsk Ali-Saiba i Suleimana w Czarnogórzu zdaje się, że bezpośrednio nastąpi. Czerkiesi przeszli przez Dunaj zeszłej nocy. Zabrali z sobą bydło.

Wiedeń 11-go. — *Polit. Corresp.* otrzymała telegram z czarnogórskiej głównej kwatery. *Ostróg* 20-go czerwca. Czarnogórcy pod naciskającą przeważną siłą turków ustępując, opuścili wąwozy Duga, zajęli pozycje pod Ostrogiem. Pięciu paszów z 40-ma bataljonami, 20-ma armatami, 5000 końmi prowadząc z sobą prowiant, zaatakowali w niedzielę czarnogórców. Walka trwa dotychczas nieprzerwanie w dzień i w nocy. Do tej chwili turcy ani piędzi ziemi nie zyskali. Gdyby czarnogórcy musieli ustąpić przemocy, to turcy zwycięztwo drogo opłacą, gdyż w ostatnich dniach ponieśli ogromne straty. Czarnogórcy biją się ciągle z wielkim zapałem.

Paryż 21 go. — W senacie Broglie konstatuje postępy radykalizmu.

Marszałek Mac-Mahon nie mógł poddać się przewadze radykalizmu. Odpowiadając na zarzuty intrygi klerykalnej, Broglie powiada, że ministerstwo jest przywiązanem do kościoła, nie wyrzeka się jednak przytem żadnej z zasad prawa publicznego, ani chcąc narazić pokoju przez intrygi religijne lub wojnę. Żywe oklaski prawicy. Dalszy ciąg rozpraw.

Wersal 21-go. — Senat po długiej mowie księcia Broglie odroczył do jutra dalszą dyskusję nad wnioskiem rozwiązania Izby. Broglie zwracał uwagę na wpływ Gambetty na gabinet Simona, odpierał zarzut klerykalnych intryg twierdząc, że ministerstwo jest uległem względem kościoła, nie zapierając się jednak z żadnej z zasad prawa publicznego, ani też chcąc zawikłać kraj w religijne intrygi lub wojnę.

Paryż 21-go. — W Izbie deputowanych Langlois przedstawia wniosek raportu komisji budżetowej, proponujący przyjęcie dodatkowych kredytów dla ministerstwa wojny. Langlois konstatuje, że jeżeli Izba odrzuciła wszystko co mogłoby sobie narażać zaufanie względem gabinetu, jest jednak gotowa głosować za wszystkiem, co poczytuje za potrzebne do należytego biegu służby. Projekt przyjęty jednomyślnie posiedzenie ukończone.

— Otwarcie szkoły pływania p. St. Majewskiego nastąpi w dniu 23 b. m. t. j. w wigilję Ś-go Jana, przy brzegu Pragi pod Antokolem.

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, że odtąd do dalszego rozporządzenia, pobierać będzie procenty w stosunku rocznym: *a*) od eskonty weksli i pożyczek na towary 5% w Banku, a 6% w oddziałach na prowincji. *b*) Od pożyczek i otwartych kredytów na papiery procentowe 6% w Banku, a 7% w oddziałach na prowincji. — Prezes Banku (podpisano) *T. Baumgarten.* Naczelnik kancelarji (podpisano) *L. Korytko.* 1—1—10399—

—Z powodu ogłoszenia *PP. Leitgebera Władysława i Spornego Józefa* inżyniera, trudniących się robotami asfaltowemi pod nazwą *Warszawskie przedsiębierstwo asfaltowe i Fabryka tektur*, uważam się w obowiązku nadmienić, że były tychże Panów wspólnik P. Franciszek Pietschmann żadnego udziału w moim interesie nie ma.

Nie wątpię też, że to ogłoszenie podyktowane niewłaściwemi widokami konkurencji, zostanie jak na to zasługuje, przez czytającą publiczność ocenionem, i że i nadal będę zaszczyconym zaufaniem, na jakie dotychczasową sumiennością w spełnianiu poruczanych mi robót, wspartą wieloletniem doświadczeniem zasłużyć sobie umiałem. *F. J. Pietschmann*

Fabryka tektury asfaltowej ogniotrwałej. Kantor: Leszno Nr 19 róg Orlej. —10364—1—3.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 22-go Czerwca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	138.60	138.75	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.40—41½	9.41½	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	112.65	112.80	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	111.60	111.75	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	94; 94.05	94.20	93.90
" " " " małe	94.05	94.20	93.90
Listy zast. m. War. serji I	—.	88.15	—.
" " " serji II	87 35 30 25	87.45	87.15
" " " serji III	—.	—.	86.65
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	82.95	83.10	82.80
" " małe	82.85	83.	82.70
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	—.
" " z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	108.75	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	201.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	73.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	75.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	117.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	107.	106.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	118.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 200 nowych 250 zastawnych m. Warszawy ser I i II 112½ m. Łodzi 70¹⁵⁄₁₈ listów likwidacyjnych 23⅓ obligów skarbowych 90 pożyczki prem I-ej emisji 220¼ II-ej emjsji 137½

Monety. Półimperjały rs. 7.76 — 7.72 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.56 — 7.52 marki niemieckie rs. kop. 46¼ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. 4. guldeny austr. rs. 76—75¾.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 13.0 w południe ciepła st. 18 4 Barometr 757 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Dwie Blizny. — Marcowy Kawaler. Krzyżyk na Drogę.** Jutro: **Aida.**

TEATR W ŁAZIENKACH.

Niedziela: **Wesele w Ojcowie. — Piosnka pana Fortunata.**

Teatr z Poznania: Dziś: Córka Regimentu,

Po północy.—Jutro: **Emigracja Chłopska.**

Teatr Trapszo (Arkadja)

Dziś: **Emigracja Chłopska,** przy obecności autora, pana L. Władysława Anczyca.— Jutro: **Jest temu lat 16. Banda podpalaczy.**

Najtańsze Wydawnictwo Nut

Echa Muzycznego.

1. Do Gitary. Impromptu, Fr. Hillera. — 2. Bolero, przez Fr. Kiela. — 3. Pieśń na fortepian, przez Ant. Rutkowskiego.—4. La complainte du Rossignol Nocturne sentimental par Fr. Putler.—5. Fantazja z opery „Aida.“ 6. Toccata de P. D. Paradisi. — 7. Andante z 2-ej Sonaty Fil. Em. Bacha. 8. Petite Morceau par J. Haydn. — 9. Sztuczka na fortepian, R. Schumanna. — 10. Au lac de Wallenstadt pur Fr. Liszt. — 11. Kujawiak ze zbioru Miecz. hr. Miączyńskiego, ułożony przez Z. Kanię.—12. Mazurek do śpiewu Ant. Rutkowskiego. — 13. Piosenka na fortepian B. Rudnickiego.—14. „Je taine“ Polka mazurka, par W. Ans. — Wszystkie powyższe kompozycie kosztują w Warszawie rs. 1. Na prowincji $1\frac{1}{2}$ rubla. Dostać można we wszystkich księgarniach, tudzież w Redakcji Echa Muzycznego w Poniedziałki, Środy i Piątki z rana do 12 godziny, ulica Elektoralna Nr 13
4—5—9441

MŁODZIEŻ

chcąca się kształcić **w zawodzie litograficznym,** może mieć zaraz pomieszczenie z mieszkaniem i życiem, za stosowne wynagrodzenie w **zakładzie artystyczno-litograficznym W. Walkiewicza** w Warszawie, przy ulicy Nowolipki Nr 3.
—10158—2—3

Po zmarłym Artyście są do sprzedaniu

NUTY,

w znacznej ilości fortepianowe, skrzypcowe, dueta, terceta, koncerta, jakotéż partytury całych oper. Tamże do sprzedania Biblja z illustracjami Dorego w zeszytach. Ulica Jezuicka Nr 4, pierwsze piętro wprost schodów; zastać można do godz. 5-ej po południu.
3—3—9587

Dawno oczekiwany:

Ser śmietankowy owczy, znany ze swej dobroci.
Ser zielony Szwajcarski (Kräuterkaese), ułatwiający trawienie.
Kawior w puszkach blaszanych od 1 do 6 funtów hermetycznie zamkniętych.
Porter Angielski oryginalny i ściągany, w $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ butelkach
Extrakt słodowy wzmacniający żołądek.
otrzymał i poleca
Handel Win i Towarów Kolonialnych
Alberta Glaeser,
Długa Nr 17.
—9136—3—3

Dzierżawa Folwarku

na lat 13 jest do odstąpienia, od Warszawy godziny jazdy koleją, od stacji 3 wiorsty. Bliższa wiadomość w Magazynie Jubilerskim W-go Wapińskiego, Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś-tej Anny.—9867—2—3

FOLWARK

włók 14 ziemi pszennej z łąkami, jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 40 nowy, mieszkania 9, do godziny 9 rano i od 3 do 6 po południu,—stróż wskaże. —9908—2—3

Przyjmują się wszelkie roboty do Haftu i znaczenia,

za bardzo przystępną cenę. Osoby chcące korzystać z nauki haftu, mogą się w bardzo krótkim czasie nauczyć za stosownym porozumieniem się, oraz potrzebne są Panny do roboty uzdolnione i do nauki. Ulica Wilcza Nr 18 nowy. Wiadomość u stróża. —8465—1

Są do sprzedania

Szafy sklepowe

z kontuarem i 3 gablotkami, maszyna i szyldy, jakoteż i wszelkie rekwizyta magazynu mód. Wiadomość, Przejazd Nr 5, u stolarza.
—9984—2—3

Do sprzedania

Restauracja z Ogródkiem

z wszelkiemi utensyljami i z lodownią, w miejscu ludnem, oraz Maszyna do robienia waty, w dobrym stanie. Wiadomość u rządcy domu Nr 2/219 Mostowa. —9967—2—3

Potrzebny jest Faeton

używany lecz w dobrym stanie; ktoby miał gotowy do sprzedania, zechce zgłosić się do Hotelu Saskiego pod Nr 27 mieszkania, w godzinach od 11 do 3. —10115—2—3

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

MASZYNA

systemu Wehlera i Wilsona. Ulica Nowy-Świat Nr 12, w Szkole. —9694—3—3

Do sprzedania

na Osobę wzrostu średniego:
Mundur nowy klassy IX-ej Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oraz **Kapelusz i Szpada,** ze wszelkiemi dodatkami. Ulica Marjańska Nr 2 (dom ostatni), stróż wskaże.
—8954—6—6

Podpisana, przyjmuje uczennice przygotowujące się do pensyonatów żeńskich. — Wiadomość przy ulicy Widok Nr 8, a od 8 Lipca przy ulicy Wielkiej Nr 16. **T. J. Papi**
—9660—3—3

MATOLEIN

Płyn ułatwiający retuszowanie klisz, dostać można w Zakładzie Fotograficznym **B. Marion**. Żabia Nr 4.
3—3 — 9722 —



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).
Ceny tychże trumien:
dziecinne od rs. 9 do 30, dla dorosłych od rs. 30 do 75 i 90 rubli. —8998—3—6

Rolety do Okien

rewańtuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza
4—9 — 9450 —

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!

SKŁAD PŁÓTNA

i Fabryka Bielizny gotowej

S. B. PRECHNER,

ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis sądu Okręgowego,
poleca:
wielki wybór bielizny męzkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej, dokładnej roboty, najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie nizkich cenach, jako to Koszule płócienne męzkie i damskie od **kop. 90** i dalej, oraz Calisony męzkie od **kop. 70** para. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —8936—6—6

Powtarza się po raz ostatni do powszechnej wiadomości amatorów muzyki, dobrych wyrobionych instrumentów, iż **Fortepjan koncertowy** najpóźniejszej mechaniki Wiedeńsko-Angielskiej fabryki Hoffera, z ceny Rs. 600 na Rs. 250 ostatecznie zniżonej, jest pod Nr 52, Nowolipki, na dole oficyna po lewej stronie, kto chce może i poznać się potrafi, choćby komu nie był potrzebnym nie do pominięcia. Proszę się nie drożyć.—**Skrzypce stare** po ś. p. K. Ładzie, cenione przez znawców na tysiąc rs., z **Wionczelą** Wiedeńską w $\frac{1}{3}$ części rzetelnej wartości, jako w potrzebie do ustąpienia każdego każdego czasu pod Nr 36 przy ulicy Ślizkiej, u Gospodyni domu. Poraz drugi się nie przytrafią. —9582—3—3

W PRACOWNI BARANOWSKIEJ

24 Nowy-Świat 24

KWIATY

w całem znaczeniu wyborowe.
Dotychczas bez wyjątku wszystkie Panie uznały je za najlepsze w Warszawie, a wiele uważa e za Paryzkie, niechąc wierzyć, aby w Warszawie można było tak piękne kwiaty wyrabiać.—**Ceny bardzo przystępne.**
—9551—7—12

Ktoby z PP. Obywateli miał do wydzierżawienia od 8 Października r. b.

Ogród

z małym do tegoż mieszkaniem, raczy zostawić wiadomość w redakcji Kurjera Warsz. pod literami X. Y. 3—3—9099

Ocet winny.

CENY FABRYCZNE.

Nowo założony na Sułkowskim Targu Nowy-Świat Nr 1315) w pierwszym podwórzu, jak szyldy wskazują **Skład Octu Winnego** z fabryki J. Różyckiego na Pradze, poleca następujące gatunki, w niczem nieustępujące w smaku i czystości prawdziwym francuzkim a mianowicie:
Ocet mocny do potraw i sałat, kwarta 10 kop.
Ocet mocniejszy do marynat i konserwów, kwarta 15 kop.
Ocet do użycia kuchennego, kwarta kop, 5.
Ocet estragonowy butelka od 20 k. do 50 kopiejek, jako też i inne octy białe i czerwone. na beczki, garnce i kwarty.
Każda butelka opatrzona jest firmą i ceną fabryki. Skład główny na Pradze Nr 155, przy Składzie Materjałów Aptecznych J. Różyckiego. 2—8—9382 —

CENY FABRYCZNE.

DRUKARNIA

J. Tomaszewskiego

i Skład Główny wszelkich Druków

Ulica Tłomackie Nr 599, nowy 4.
Ma zaszczyt donieść, iż posiada w swojej Drukarni we wszelkich rodzajach

REGESTRA GOSPODARSKIE,

handlującym odstępuje się stosowny rabat, a sprzedażą tychże zajmują się: Goldhar i Możdżeński w Kielcach, Steibel w Lublinie i Ciesielski w Łęczycy, oraz w powyższej Drukarni. —9267—3—3

RAMKI i SZKŁA

do Heljominiatur
przybyły świeżo do składu rycin i fotografji
KAROLA SOMMER
dawniej
Juljusza Schmidt,
przy ulicy Senatorskiej Nr 459 nowy 4.
1—3 — 10347 —

F. Steingraeber,
Rekomendacja Nauczycielska, ulica Daniełowiczowska Nr 8, od lat przeszło 30-tu egzystująca, zajmuje się wciąż bez przerwy przedstawianiem Nauczycieli, Nauczycielek i Bon różnej narodowości i wykształcenia, których to obecnie znaczny wybór posiada.
3—3—9117

Rządca Dóbr,

zarządzał samodzielnie większemi majątkami przemysłowo-rolnemi po lat kilka, na co posiada odpowiednie gwarancją, poszukuje posady od 24 Czerwca r. b. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Polskiego, na Długiej ulicy.
—9273—3—3

Majątki Ziemskie

w Gubernji Kieleckiej

mające rozległości włók miary nowo-polskiej od 10 do 40 i większe z inwentarzami żywemi i martwemi, lub bez takowych, **są do sprzedania**. Szczegółowe opisy przejrzeć można, lub bliższych objaśnień zasięgnąć u **Arkadjusza Płoskiego** Adwokata Przysięgłego w Kielcach. Interesanci na odpowiedź listowną, raczą dołączać markę pocztową. —2968—14—16

NOWOŚĆ!

Osełki do ostrzenia wszelkich noży i kos,

wyrabiane z massy szmerglowej doznały zagranicą największe uznanie.—W każdej fabryce, warsztacie, restauracji, oraz gospodarstwie tak miejskim jako i wiejskiem, używają z powodzeniem, gdyż osełki te daleko mniej niszczą ostrze jak kamienne.—Skład główny przy ulicy Długiej Nr 32. w składzie drożdży krajowych **E. Stiller**
—6941—13—20

DO SPRZEDANIA

kilkadziesiąt kóp Trzciny.

Wiadomość w kantorze fabryki Karola Mintera, przy ulicy Smolnej Nr 12
—9491—3—3

Do sprzedania zabardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowy i mahoniowy, rypsem kryte, oraz para **Szaf orzechowych**, Komody. Stoły, Łóżka, Stoliki do kart i t. p. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u stolarza, niedochodząc Żórawiej. —9501—3—3

Jest do sprzedania

Kocz,

z fordeklem i 2 bryczek z budkami i wolant, wszystko na parę i jednego konia, w bardzo dobrym stanie i przystępnej cenie, Nr 47 ulica Leszno, wiadomość u stróża.
3—3—9374

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. **3 pokoje**, alkowa, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze od frontu z balkonem. **4 pokoje**, przedpokój i kuchnia na 3 piętrze od frontu, **2 pokoje** z przedpokojem na 2 piętrze od frontu w domu Nr 1 ulica Nowogrodzka. Zaś w domu Nr 16 przy ulicy Marjensztadt **4 pokoje** z kuchnią na 2 piętrze od frontu za rs. 330 3—3—9623

Mieszkanie

umeblowane, salon z przedpokoiem i kuchnią do wynajęcia od 1-go Lipca na 3 miesiące, tamże fortepian do wynajęcia. Wiadomość, Nowolipie Nr 28 domu, mieszkania Nr 21.
3—3—9223

Na dwa, lub trzy miesiące letnie (od 8-go Lipca) są do najęcia na Miodowej pod Nr 15. na dole w oficynie

Trzy Pokoje

z meblami i z kuchnią lub bez takowych, za rs. 40—50 na miesiąc. Wiadomość tamże u stróża. Suterena mieszkalna z dwóch stancji za rs. 30 kwart., do najęcia na Miodowej pod Nr 15. Wiadomość u stróża. 3—3—9221

Przy ulicy Siennej pod Nrem 11, do najęcia od 1 Lipca r. b. **TRZY POKOJE** z niszą, przedpokój, kuchnia, spiżarka, na dole od frontu, za rs. 320 rocznie, 3 Pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, na 3 piętrze w oficynie, za rs. 300 rocznie, Stajnia na parę koni i Wozownia na jeden powóz za rs. 75 rocznie. —9684—3—3

Dla Emeryta,

lub małżeństwa bezdzietnego, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b **2 pokoje**, przedsionek, piwniczka i komórka—w jednym z pokoi jest kuchenka angielska, za cenę rs. 100 rocznie, przy ulicy Żelaznej i róg Leszna Nr 43 (1133). Wiadomość na miejscu.
3—3—9747

Do odnajęcia

na czas od dnia 1 Lipca do dnia 1 Września r. b, dwa duże umeblowane **pokoje**, z kuchnią i przedpokojem. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, a mieszkania 9. na parterze. —9666—3—3

Od 1 Lipca r. b. do najęcia przy Alei Jerozolimskiej pod Nr 3 na pierwszem piętrze

Apartament,

złożony z 11 pokoi. Może być podzielony na 7 i 4 pokoje z przedpokojem. Wiadomość u Właściciela. Stróż wskaże. 2—2—9948

Letnie Mieszkanie,

na dole z meblami i wszelkiemi wygodami, każdago czasu do najęcia, zaś mieszkanie od frontu złożone z 2 pokoi, kuchni i sypialni od 1-go Lipca. wiadomość u właściciela, ulica Górna Nr 7. 3—4—9680

Przy placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 14 (1741) do wynajęcia od dnia 8-go lipca r. b.:

LOKAL

frontowy, na 1-szem piętrze, składający się z 7-miu pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni, oraz **LOKAL** na tymże piętrze z 6-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni.— W razie potrzeby oba te **lokale** mogą być połączone z sobą, także **Lokal** parterowy z trzech pokoi, zdatny na sklep lub warsztat w tymże domu od ulicy Książecej. Wiadomość u Rządcy domu lub Stróża.
3—3—9767—

Są do wynajęcia od 1 Lipca

Mieszkania

frontowe, na 1 em piętrze, świeżo odrestaurowane: **5 pokojów** z balkonem, przedpokojem, kuchnią, pasażem etc za rs. 460. **4 pokoje** z przedpokojem, kuchnią etc za rs. 340 rocznie.—Wiadomość na miejscu róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr. 17 (1701).
8—3—9764

SKLEP

naprzeciw Goscinnego Dworu i **Składy za Żelazną Bramą** do wynajęcia Gnojna Nr 11.
—9038—6—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS OURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14 do 18; Spodnie** różnego gatuuku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**

—0 — 8938 —

PERFUMY

OBECNIE NAJMODNIEJSZE:

Ixora Breonie. Ess. Quadruple	rs. 2	kop. —
Cananga. Ess. Quadruple	„ 2	„ —
Champaka. Essence	„ 1	„ 80
Kiss me quick. Ess. Triple	„ 1	„ 35
Kuli-Kuli. Ess. Triple	„ 1	„ 35
High-Life. Extr. Triple	„ 1	„ —
Cyclamen. Extr. Triple	„ 1	„ —
Kwei Hwa. Extr. Chinois	„ 2	„ 25
Opoponax. Extr. Triple	„ 1	„ 35
Oriza Lys. Extr. Triple	„ 1	„ 20

Świeżo nadeszły i poleca,

HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
ALEKSANDRA KOCHA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

4—6—9788

ADMINISTRACJA WÓD MINERALNYCH
KAUKAZKICH.

Główny Skład Wód Kaukazkich na Królestwo Polskie powierzony jest również jak w latach poprzednich, aptece P. K. Lilpopa przy ulicy Nowy Świat Nr 66 w Warszawie; gdzie zawsze świeżej wody Esseutuskiej, pastylek i soli dostać można.

Osoby interessowane raczą się tamże zgłaszać.

1—3 — 10241 —

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z upoważnienia Władzy, otwieram w mieście powiatowem Płońsku, **4-ro klassową pensją.**—Kurs nauk, ściśle odpowiadający żeńskim progimnazjom, prowadzony przezemnie i przez dobór zdolnych nauczycielek, rozpocznie się d. 15 sierpnia r. b.: a wpis penssjonarek i uczennic 1 Sierpnia r. b.—Uczennice kończące, oprócz nauk, muzyki wyuczone będą przez osobę specjalną, szycia na maszynie, krawieczczyzny, bielizny i kroju.—Pensyonarkom jako i uczennicom przychodnim zapewnia się obok czułej macierzyńskiej opieki i troskliwości, ciągła konwersacja w obcych językach.—Przełożona 4 klassowej pensji w Płońsku, Stefanja **Jurkowska.** —9686—2—3

Na dobry procent potrzebną jest

summa rs. 12,000,

która łącznie z pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku majątku mającego hypotekę w Lublinie, żądający większej pewności może otrzymać jeszcze drugą hypotekę zaraz po Towarzystwie drugiego majątku mniejszego.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 10 nowy, a mieszkania 5 ty, między godziną 3 a 5 po południu. —9708—2—3

Do rodziców i Opiekunów.

Niżej podpisana wdowa po urzędniku, przyjmuje uczniów na stancję, dając im wygodne pomieszczenie, przyzwoity stół i rodzicielską opiekę. Wiadomość powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 37, mieszkania 6, drugie piętro.—**Felicja Capuł.**

Stancja dla Uczniów Szkół

znana oddawna z troskliwej opieki. Korrepetycje, konwersacja języków i fortepian w miejscu.—Wiadomość ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. —10218—1—3

Kantor Stręczeń Sług

nowo-otworzony na Nowym-Świecie pod Nrem 8, ma do pomieszczenia obojga płci służących z dobrymi świadectwami, potrzebujących obowiązku. Utrzymujący stręczenie, na każde zapotrzebowanie WP. natychmiast posyła sługi. —10236—1—3

Kapelusz męzki

atłasowy, znaleziony w dorożce, odebrać można w Marymoncie, u starszego Ober-Oficera Sizona Famjaka. —10356—1—2

Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich,

w Hotelu Angielskim

w WARSZAWIE,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że posiada obecnie znaczny assortyment najgustowniejszych mebli i takowe sprzedaje po cenach zniżonych. 3—6—9864

Polecamy łaskawej publiczności

FILTRY

dające prawdziwie czystą i klarowną wodę przewyższające wszelkie dotychczas wynalezione, zalecane przez stowarzyszenia hygieniczne i lekarzy wszelkich krajów, używane między innemi przez **wodociągi i Parlament Londyński** jak o têm świadczy zaszczytna wzmianka gazety Angielskiej „Times“ z d. 18 Grudnia 1876 r., Generalną agenturę na Królestwo Polskie powierzyliśmy Domowi Handlowemu:

W. S. ROZMANITH, Senatorska Nr 20.
SILICATED CARBON filter company, Battersea. London.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Towarzystwa „Silicated Carbon filter Company“ donoszę niniejszem iż wyż wzmiankowane filtry nabywać można: u W-nych **Krysztow Brunn i Syn** Plac Teatralny, **F. Chwastkiewicz** ulica Miodowa, **K. Cybulski** Plac Teatralny, **H. Kraft** ulica Miodowa, **J. A. Krause** ulica Miodowa, **L. Pürschel** Plac Teatralny.

Z uszanowaniem **W. S. ROZMANITH.**

1—6 — 10207 —

FARBA PLATYNOWĄ

(ulepszona farba olejna)

Najlepszy materjał do malowania domów, drzewa i dachów żelaznych Nic lepszego przeciwko wilgotnym ścianom.

Obstalunki po zniżonych cenach przyjmuje.

F. Pietschmann.

10—0 — 7836 — **Leszno Nr 19.**

Obwieszczenie!

Dom w Warszawie o dwóch frontach, przy dwóch ulicach położony, masiw murowany, bez długów z wyjątkiem Towarzystwa; dochód brutto rs. 4,473. Podatki rs. 617 k. 27.

Majątek ziemski o 6 wiorst od stacji kolei żel. Warsz.-Petersb. Tłuszcz, włók przeszło 21, gleby 1-ej klasy żytniej, bez długu z wyjątkiem Towarzystwa. **Są do sprzedania z wolnej ręki** Wiadomość u Adwokata przysięgłego Juljusza Walewskiego, Ś-to Jerska Nr 26, 2 gie piętro.

1—5—10210

KOBIETA

w sile wieku, uzdolniona do wszelkiej pracy, umiejąca szyć, prać, prasować, gotować, oraz do wszelkiej roboty uzdolniona. poszukuje miejsca u Szanownych Panów i Pań. Adres: ulica Mokotowska Nr 5.

—9941—2—2 **Rozalja Mazurkiewicz.**

Korzystny Interes

przy Warszawskim dworcu kolei Nadwiślańskiej.

Jest do wynajęcia lub sprzedania **Dom** nowo wybudowany, obok zabudowań fabrycznych kolei Nadwiślańskiej, w **Brudnie** przy Nowej Pradze, składający się z 7-miu pokoi i sklepu, mogących służyć do zakładu gastronomicznego lub na oddzielne mieszkania. Podwórze oparkanione. W razie potrzeby może się urządzić kilka facjatek. Wiadomość: Frenkel, Solec Nr 59, od 8 do 12 z rana.

1—6—10237

PLAC

obszerny, przy Alei Jerozolimskiej Nr 73, jest do wydzierżawienia na składy. Plac ten jest oparkaniony wewnątrz zaś znajduje się kantor, domek dla stróża, stajnia, wozownia i szopka, wszystko to nowo postawione.—Bliższa wiadomość na miejscu u stróża na tymże placu.

—10219—1—3

Do Magazynu Galanteryjnego potrzebną jest

SKLEPOWA

młoda, przyjemnej powierzchowności, porządnych rodziców, znająca język niemiecki lub francuzki. Wiadomość w Magazynie bielizny E. Blumenthal, plac Teatralny w pałacu Blanka. —10348—1—3

2 Szafy sklepowe,

Kontuar, 2 Gablotki, Zegar ścienny i różne utensylja sklepowe, do sprzedania w magazynie Wiedeńskim. Ulica Miodowa Nr 6.—9710

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowy, szafa jesionowa rozbierana. Ulica Wielka Nr 1437, prawa oficyna, Nr 40 mieszkania. —10021—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MOTOR GAZOWY

ulepszonego systematu Hugona, o sile 2-ch koni, doświadczony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. 9—0

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Są do sprzedania

MAGLE

mało używane, w dobrem stanie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Twardej Nr 28.

—9890—3—3

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 76—0—19322

Do wydzierżawienia

KOLONJA

w gminie Wawer. Gruntu i sianożęci morgów nowopolskich 22. Dom, pokojów 6, obora i stodoła. Bliższa wiadomość ulica Chmielna Nr 33 nowy, mieszkania 41 —9482—5—6

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Iюнь 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 136

Dnia 22 Czerwca 1877 roku. *Piątek.* *Dnia 10 (22 Czerwca) 1877 roku.*

OJCOWSTWO i MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD,** Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej Góry, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

30—0—7301

Zaproszenie do przedpłaty

na dzieła

JULJANA BARTOSZEWICZA

wychodzące w Krakowie, pod kierunkiem

syna Autora.

W skład wydawnictwa dzieł Juljana Bartoszewicza, wejdą tak przedruki znaczniejszych prac autora, jako też dzieła pośmiertne poraz pierwszy z rękopismów wydane. **Po Historji Literatury polskiej potocznym sposobem opowiedzianej,** znacznie powiększonej i dopełnionej, której tom I-szy już wyszedł, z kolei ukażą się niewydane dotąd czterotomowe, **„Początkowe dzieje Polski,"** największy owoc trudów, ostatnich lat życia zgasłego historyka; dalej pójdą w trzy razy większem wydaniu **„Znakomici mężowie Polscy,"** po nich zostająca dotąd w rękopiśmie **„Anna Jagielonka"** i. t. d.

Wydawnictwo oznaczone jest na **dziesięć dużych tomów** i może być nabywane w **drodze prenumeraty.** Przedpłata na 10 tomów wynosi rs. 20 i może być składana albo jednorazowo, albo też ratami, t. j. przy odbiorze 1-go tomu rs. 4, za 1-szy i ostatni, a przy następnych po rs. 2, z wyjątkiem ostatniego. Z przesyłką pocztową na prowincji prenumerata wynosi za 10 tomów rs. 22, które mogą być również nadsyłane w całości lub w ratach, a mianowicie: rs. 7 przy zamówieniu, a przy odbiorze tomów: 3, 5 i 7 po rs. 5.

Prenumeratę przyjmują znaczniejsze księgarnie miejscowe i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY

na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie

w KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA.

1—3—10039

POWIEŚCI HISTORYCZNE

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Wyszła z druku:

„BOLESZCZYCE"

powieść z czasów Bolesława Szczodrego,

w 2-ch tomach.

Cena egzemplarza rs. 2.

Poprzednio wyszły: ***Stara Baśń,*** powieść IX-go wieku w 3-ch tomach, cena rs. 3. — ***Lubonie,*** powieść z X-go wieku w 2-ch tomach, rs. 2.—***Zmartwychwstańcy,*** powieść z czasów Chrobrego w 3-ch tomach, rs. 3.—***Masław,*** powieść z XI-go wieku w 2-ch tomach, rs. 2.

Spółka wydawnicza Księgarzy:

Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende.

Nakładem S. Orgelbranda Synów, ul. Bednarska Nr 20:

PRZEWODNIK

DLA

PODRÓŻUJĄCYCH ZA GRANICĘ

z Mappą kolei Europy Środkowiej

Część I-sza zawiera:

Austrję, Niemcy i Szwajcarję.

Część II-ga zawiera:

Francję, Włochy i Anglję.

Cena każdej części rs. 1 kop. 50.—W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 70.—Obie części razem z jedną mappą kolei środkowej rs. 2 kop. 70—W oprawie tektnrowej rs. 3.

2—3 — 9477 —

Wyszedł w tych dniach i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych:

PAMIĘTNIK

JANA WŁADYSŁAWA POCZOBUTA ODLANICKIEGO

(1640—1684)

przepisał z autografu i przypisami opatrzył

hr. Leon Potocki.

Opisaniem rękopismu poprzedził i objaśnieniem uzupełnił

J. I. KRASZEWSKI.

Bibljoteki Ordynacji Krasińskich Muzeum Konstantego Swidzińskiego

Tom 3-ci. Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką rs. 2.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

3- 6 — 9424 —

Herrenberg w Królestwie Wirtembergskiem.

Wezwanie Spadkobierców.

Wzywa się Jana Marcina Majer i Elżbietę Katarzynę Majer, w Królestwie Polskiem ile ci po rodem, z Mönchberg, jako dzieci Jerzego Michała Majer z Gültstein, a w razie o ... ciągu dniu 15 Kwietnia 1866 roku zeszli z tego świata, tychże sukcessorów, aby się w prze... dni 90 ciu zgłosili do spadku po Krystynie Magdalenie Marquard w Herrenbergu, w kwocie po 800 marek i podniesienia takowego, w razie przeciwnym bowiem, kwoty powyższe wypłacone zostaną innym współsukcessorom Marquardtowej.

Dnia 19 Maja 1877 roku.

Królewsko-Sądowy Notariat **Bilfinger.**

Herrenberg im Koenigreich Württemberg

ERBEN-AUFRUF

Johann Martin Maier und Elisabetha Katharina Maier in Polen.

Geboren zu Mönchberg als Kinder des im Jahre 1833 mit Familie nach Polen ausgewanderten Georg Michael Maier von Gültstein, bezichungsweise soweit sie etwa nach dem 15-ten April 1866 verstorben sein sollten, **deren Erben**, werden aufgefordert eine Erbschaft von Christina Magdalena Marquardt aus Herrenberg im Betrag von je 800 Mark binnen 90 Tagen anzutreten und in Empfang zu nehmen, widrigenfalls sie zu gewärtigen haben, dass solche ihren Miterben an der Marquardt ausgefolgt werde.

Am 19 Mai 1877.

Koenigliches Gerichts-Notarial. (gez.) **Bilfinger.** 2—3 — 9590 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacya głośna in plus, na wydzierżawienie trzyletnie, t. j. od d. 1 (13) Lipca 1877 r. do d. 1 (13) Lipca 1880 r., dwóch placów miejskich, każdego osobno, położonych na Pradze, a mianowicie:

1. Placu po stronie Wschodniej ulicy Brzeskiej, przyległego do posessyi **Nr. 214,** mającego powierzchni 9365,95 stóp kwadr. czyli łokci kwadr. 2538,46,—od rs. 95 kop. 18 rocznie.

2. Placu po stronie Zachodniej ulicy Brzeskiej, przyległego do possesji Nr 216b, mającego powierzchni stóp kwadr. 4341,05, czyli łokci kwadr. 1215,5 od rs. 45 kop. 56 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w kwocie rs na Nr 1, 15, Nr 2, 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

1—1 — 10004 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya głośna in plus, na trzyletnie, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1878 r. wydzierżawienie miejsca na placu przed Bankiem, blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 141 kop. 75 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w kwocie rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 9, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

1—1 — 10005

Nauczycielka

z urzędowym patentem, życzy sobie wyjechać na wieś, na czas wakacji. Oprócz języków i nauk klasycznych może udzielać lekcji muzyki. Ulica Długa Nr 22, prawa oficyna, 1-e piętro. —9975—2—3

NAUCZYCIEL

z chlubną rekomendacją i 9 letnią praktyką w 3 domach, poszukuje zajęcia. Przygotowuje włącznie aż do kl. 5 szkół publicznych. Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. J. L. —10024—3—3

Un maître français

dèsirerait, pendant les varances, enseigner le français, dans une famille, à la campagne, sans rénumeration d'argent.— Adresse, sub. lit. O. F. à la rèdaction du Curier. —10031—ȝ—3

Uczeń Klassy VII

Gimnazjum Filologicznego, wyjeżdżając na drugi sezon na kurację do Ciechocinka, życzy udzielać tamże lekcji za stół i mieszkanie, lub wynagrodzenie.—Osoby interesowane zechcą zostawić adres w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami W. S. —10030—2—3

UCZEŃ

klasy 6-ej szkoły realnej, życzy sobie przygotować przez czas wakacyjny ucznia do jednej z pięciu klas tejże szkoły za pomieszkanie w Warszawie lub na prowincji i umiarkowane wynagrodzenie. Osoby interesowane racżą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami A. L. Nr 9. 1—3—10222

Uczeń Gimnazjum

życzy sobie udzielać korrepetycje lub przygotowywać do niższych klas gimnazjum, choćby na wsi. Bliższa wiadomość w Cukierni p. Coray, na Elektoralnej ulicy N. 20. —9901—3—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie i podręczna. Miodowa Nr 9, w oficynie Nr 20. —10360—1—1

PANNY

potrzebne są do wyszywania kapeluszy męskich, jako też do nauki, do magazynu kapeluszy męskich M. Polender, Długa Nr 17. —10352—1—3

Potrzebne są

Panny,

do szycia podręczne. Krakowskie Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, na 1-m piętrze od frontu, w drugiej sieni.—A. Gałecka. —10344—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. Leszno Nr 12. —10190—1—3

PANNY

kompletnie uzdatnione, jakoteż i podręczne w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód S. Waldenberg, przy ulicy Długiej Nr 17, tam gdzie pierwej istniała firma J. Lulla. —10045—2—6

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia staników. Podwal Nr 8, 1-sze piętro. —9879—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do bielizny. Ulica Miodowa Nr 17, mieszkania 16. —9842—3—3

Osoba Młoda,

była obywatelka ziemska, starannie wychowana, znająca się na krawieczyznie, poszukuje miejsca do zajęcia się domem, dzieci, albo do dorastających panienek, potrzebujących przyzwoitej opieki, tu lub na wyjazd, Chmielna Nr 3, mieszkania Nr 27, w podwórzu na lewo, 1 piętro. —10288—1—1

UCZEŃ

za wynagrodzeniem w miejsce stołu i mieszkania, potrzebnym jest do składu herbaty, ulica Senatorska Nr 16. —10035—2—2

Dom Roezlera Nr 85, w Rekomendacji Emilji Dobieckiej, **żądaną** jest zaraz

Nauczycielka

z wysoką muzyką, posiadająca śpiew, francuzki i angielski język, pensji rs. 500 rocznie. —10229—1—1

Osoba Młoda,

poszukuje miejsca za sklepową.—Tamże są potrzebne **Panny** uzdatnione do krawieczczyzny. Adres: Chmielna Nr 9, w pracowni. —10201—1—1

Potrzebną jest

OSOBA

znająca krój damski i zręczne upinanie, osoby reflektujące zechcą podać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. A. Z. —10189—1—3

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA

z patentem, w okolicę Skierniewic.—Wiadomość w domu Nr 60a, róg Chmielnej i Sosnowej, Nr 11 lokalu. —10188—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do **Apteki** na prowincję. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Mrozowskiego, ulica Miodowa. —10358—1—1

Rządca Dóbr,

z odpowiednią kwalifikacją, poszukuje zajęcia od 1-go Lipca b. r. Uprasza o składanie offert w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. L L. —10122—2—2

Przy Familji Niemieckiej,

używającej dobrej reputacji, pragnie zamieszkać młoda osoba, za umówionem wynagrodzeniem. — Bliższa wiadomość w mieszkaniu farbiarza Kozłowskiego, ulica Żelazna Nr 5. —10189—2—3

NIEMKA

rodowita w dojrzałym wieku z wyższem ukształceniem, może przez czas wakacji zająć się dozorem dzieci w Warszawie lub na wsi, lub też towarzyszyć osobie wyjeżdżającej za granicę. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 22, na 2-gim piętrze, od godziny 1-ej do 5-ej po południu. 3—3

Wspólnik

poszukuje się do interesu fabrycznego już egzystującego, z kapitałem od 3 do 6000 rs., procent zaś najmniej 40% zapewnia się. Reflektanci raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera pod lit. X. X. 8. —10233—1—10

Podpisany

Nauczyciel francuzkiego języka

udziela Lekcje doświadczoną przez siebie Metodą **teoryczno-konwersacyjną** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim.

J. Tisserant.

Ulica Zielna Nr 22, na drugiem piętrze. —10119—1—3

W MARCELINIE

za rogatką Belwederską, jest do odsprzedania około 200,000 łokci kwadratowych gruntu z drzewami owocowemi kilkunasto letniemi, na wille lub letnie pomieszkania. Nabywać można partjami jakiemi kto sobie życzyć będzie, nie mniejszemi wszakże jak 10,000 łokci kw. Reflektanci raczą się na miejscu porozumieć z właścicielem. 1—3—10220

ZAKŁAD

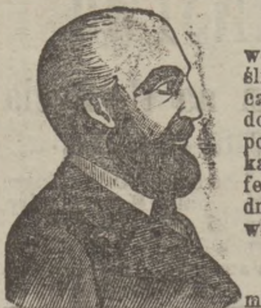
Krzyży Drewnianych

Antoniego Sobolewskiego,

egzystujący od lat 30 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod Nrem 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe, rozmaitego kształtu;—przytem podejmuje się wszelkiej reparacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach. —10226—1—3

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino glycerynowej pomadzie, z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez professora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.



W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie

Powyższa Pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia; plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają, z twarzy—skutek pewny.— Kolor twarzy staje się czystym, białym, słowem przybiera świeżość młodzieńczą gładkość.



Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak równie piśmienna rekomendacja professora chemji Pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 k. 60; z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli po rąk (de Coquille),



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30**, z dołączeniem opisu użycia.

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIES'A

NIGRITINE VÉGÉTALE.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-u tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.— **Cena za słoik kop. 60.**

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi**, w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu**, Nr 13— w **Mińsku** Gubernjalnym u Fryzjera **Szykowskiego** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. FRICKA w Radomiu**. 1—6 —10191

FOLWARK

dziedziczny bez służebności, w pięknem położeniu nad rzeką, o milkę od kolei, o 7 od Warszawy, rozległości 8 włók nowopolskich, w gruntach żytnich, z obsiewami i inwentarzem kompletnemi, do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w księgarni Okońskiego, przy ulicy Midowej. —10223—1—2

Jest do sprzedania

DYWAN

duży, bez żadnego szwu, prawdziwy Smyrna, z włosem bardzo wysokim, w najlepszym gatunku, prawie zupełnie nowy, koloru odpowiedniego do każdego umeblowania, mający stóp kwadratowych około 1000, za cenę przystępną. Bliższa wiadomość w domu pod Nrem 9 przy ulicy Hr. Berga, u stróża Jana. —10167—1—3

KUFER

duży dębowy, silnie okuty o 3 zamkach, do sprzedania za bardzo nizką cenę, oraz osobny **Pokoik** do wynajęcia, może być z fortepianem, za 4 ruble miesięcznie, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Śto-Jańska Nr 1, na trzeciem piętrze. —10355—1—2



ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pęzelkiem kop. 50. Skład Główny ulica Senatorska w Aptecznym Magazynie **WW. Galle.** —10239—2—6

Maszyna do szycia

systemu Wehlera i Wilsona, zupełnie nowa, jest do sprzedania z przyczyny wyjazdu przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania 10, w godzinach od 11 do 2. —10362—1—3

MŁYN WODNY

Gacna, w powiecie Skierniewickiem, o 3 gankach, nowy, masiw zbudowany wraz ze stępami do kaszy i 48 morgami gruntu i łąk, 12 wiorst od m. Skierniewic odległy, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu. —10365—1—1

MAGAZYN GOTOWEJ POŚCIELI
J. Abramowicza
ulica Królewska Nr 412, nowy 5.

Otrzymał znaczny transport **kołder letnich zagranicznych** i sprzedaję po cenach jak najprzystępniejszych. Zaopatrzyłem Magazyn w Wielki wybór pościeli jako to: Łóżka żelazne wiedeńskie i krajowe, na różne ceny, Łóżka z drzewa mahoniowego, orzechowego, z ramami sprężynowemi, Materace włosianne, z Waldcharu i trawy morskiej, Sienniki, **Kołdry tybetowe i jedwabne.** — Poduszki pierzane i puchowe, Poduszki safianowe z włosem.—Wszelkie obstalunki i roboty kołder przyjmują się. Z czem się polecam **J. Abramowicz.** 3—3—9889

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

Na czasie

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
6—0 — 8722 —

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

BARDZO WAŻNE.

Dla JJ. WW. i WW. Posiadaczy Browarów, Gorzelni, Cukrowni i wogóle Zakładów fabrycznych.

Posiadając znaczny zapas materjałów na wyroby bednarskie, w najlepszym gatunku i dobrze suchych, przyjmuje wszelkie zamówienia po nader nizkich cenach; Zakład Bednarski w Warszawie, przy ulicy Łuckiej pod Nr 1159/11 **Waliszewskiego,** w domu własnym. 6—6 — 9489 —



Fortepian i Meble,

niedrogie, do sprzedania Podwale Nr 18.
—9900—3—6

WINIARNIA Piwnic Medoku

Krakow.-Przedm. Nr 21

Oznajmia, że nowo urządzona Restauracja francuzka, wydaje śniadania z **koniakiem i winem, za koy. 45,** począwszy od godziny 10 rano do 3 po południu, od tej zaś godziny. aż do 12 stej w nory, potrawy zimne i gorące. à la carte. 4—6 — 9652 —

Zakład Stolarski *J. Wodczyńskiego*

Mokotowska Nr 13.

Są do sprzedania dwie Biblioteki orzechowe, 2 łokcie szerokie po rs. 32, Stoliki ciemne dla uczni z zamkami po rs. 4 i droższe, Stuł jesionowy obiadowy, rozsuwany, ciemny. Dwie szafki do bielizny, orzechowej i Biurko damskie, szabowane, orzechowe, robota dokładna, także przyjmują się wszelkie obstalunki, jak również przerabiania mebli, roboty tapicerskie z czem się poleca. 3—3—10040

Jest do sprzedania:

Sofa jesionowa ceratą kryta, ze schowaniem na rzeczy, Parawanik, Samowar i inne sprzęty. Widzieć je można od 2 do 5 po południu.—Ulica Leszno Nr 36, 2 piętro od frontu, po lewej stronie ze schodów.
3—3—10050

TYNKTURA!!!



NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne.

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany,

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Mole i t. p, wiele przewyższający w skutku Proszek Perski Dalmacki, za który ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski Dalmacki** świeży, po 12½, 22½ i 40 kop.

puszka i na funty w pęcherzach i mieszki do tegoż proszku,

oraz **Powidła indyjskie** na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na Muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.—Handlującym odstępuje się rabat. —8916—6—6

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nrem 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —9706—4—6

Jest do sprzedania
Parasol od deszczu

materjalny (grodenapel), zupełnie nowy i inne przedmioty. Wiadomość w Zajeździe Jezierskiego na Podwalu Nr 19, mieszkania 13, na dole na prawo, od godz. 5 do 8 po południu (tylko dziś i jutro). —10195—2—2

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD Józefa Bandurskiego
39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne —9399

Regestra Gospodarskie

Księgi Kassowe, Kwitarjusze na komorne, na cegłę i na piasek, **Druki do Ubezpieczeń** m. Warszawy i wiejskie, Kontrakta na mieszkania nowego układu, w połowie po rusku a w połowie po polsku, oraz Plenipotencje do Sądów, w Składzie Papieru **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62
—9404—6—6

Wyprzedaż

po cenach zniżonych, z powodu przeprowadzki zakładu wyrobów tapicerskich F. Brandel. Ś-to Krzyzka Nr 13. —10017—4—6

KOP. 60!

100 biletów wizytowych na grubym francuzkim brystolu w ozdobnym pudełku za kop. 60, 100 arkuszy listowego papieru i 50 kopert z literami, w pudełku kop. 40, kolorowy lepszy kop. 50 i za 60 kop., oraz wykonywają się najnowsze monogramy na papierze listowym. Poleca skład towarów galanteryjnych i perfum W. Kowalewskiej, Krakowskie Przedmieście Nr 79, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. —9772—3—6

Bardzo tanio

do odstąpienia od 17 lat istniejący handel rozmaitości. Wiadomość tamże, Chłodna Nr 40.
—10052—3—3

Skrzypce, Meble i naczynia gospodarskie,

do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 19.
—10130—2—3

Pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia
DOM

drewniany z placem przy rogatkach Jerozolimskich. Place różnej wielkości z frontem na jedną lub dwie ulic, w okolicy tychże rogatek. — Oraz do ulokowania, **suma rs. 15,000** na hypotekę miejską w Warszawie. Wiadomość u Ignacego Newelskiego, adwokata przysięgłego Miodowa Nr 15. 3—3—10071

OWIES

na obrok dla koni, na korce 142 funtów, w większych i małych partjach, dostać można w magazynie nasion przy Nowym-Świecie Nr 17, naprzeciw Smolnej, w domu Hr. St. Kossakowskiego. —9974—4—6

Do sprzedania:

Kanapa i 6 krzeseł, mocnej roboty, stolik, biurko męzkie, wieszadło, przegrodzenie do pokoju z zieloną firanką i szlaban, wszystko za bardzo nizką cenę. Senatorska Nr 6, 2 piętro główne schody. Nr mieszkania 3.
3—3—9945

Jest do sprzedania
Maszyna do szycia,

systemu Wehler et Wilson, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solna Nr 7, mieszkania 8. —9801—3—3

!MEBLE!

mahoniowe i orzechowe garnitury, rypsem kryte, łóżka, komody, stoły obiadowe, stoliki i t. p., oraz **materace i kołdry,** po cenach najtańszych. Nowy-Świat Nr 46, wejście od frontu, K. Schwemberger.—Tamże jest **garnitur,** oraz **szafa i fotele** używane.
—9520—5—6

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY.

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —8899—15—0

100 Skopów

jest do sprzedania, dobrze upasionych, w Parzniewie, o 2 wiorsty od stacji Pruszków.
—10181—2—3

Rs. 10000

gotowizną, do wypożyczenia na hypotekę Nieruchomości Warszawskiej, razem lub częściowo. Wiadomość u W-go Włodzimierza Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13. —9752—3—3

Kolorowanie Fotografji,

oraz Heljominiatur. wykonywa jedyny w tej specjalności zakład artysty malarza Sięczyłło, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57. 1-sze piętro.
—9778—6—6

Jest do wypożyczenia
Summa rs. 2000
na pierwszy numer hypoteki lub po Towarzystwie, na dom w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Cukierni p. Han Nr 1375/61, ulica Marszałkowska róg Sto-Krzyzkiej. —10153—2—2

D-ra Aleksandra Marjana Weinberga
Warszawska woda do picia,
pod względem Sanitarnym

z chromolitografowanym planem geologicznym gruntu Warszawy, wyszła z druku i znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach. **Cena kop. 60.** Skład główny w księgarni E. Wendego i S-ki Krakowskie-Przedmieście. 5—12—9421



Jezt do sprzedania za przystępną cenę
Faetonik

z wierzchem odejmowanem. Aleja Jerozolimska Nr 17, u Lakiernika. —10084—3—3



Dwa Ogiery

pięcio letnie, gniady, rassy poprawnej i biały bez odmiany, są do sprzedania w domu pod Nrem 20, przy ulicy Sto Jerskiej.
—10020—3—3

KUCYK

klaczka, w 5 tym roku, doskonale pod wierzch wyjeżdżona, do sprzedania. Leszno Nr 24, stróż wskaże. —10055—2—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

Jest do sprzedania
Majątek ziemski,
cztery mile od Warszawy, przy samej szosie w okolicy handlowej, składający się z 22-ch włók, w tym 3 włók łąk dobrych. Z kompletnemi zasiewami i inwentarzami martwemi i żywemi i zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu Nr 103 nad składem oleju, 1 piętro od frontu, od godziny 7 rano do 12 w południe, i od 4 do 8 wieczorem. 1—6—10194

Do sprzedania:
Aksamitna Tunika
z kaftanikiem, oraz kapelusze letnie, z których jeden paryzki, bardzo mało używane; oraz rozmaite meble używane, wszystko za bardzo nizką cenę.—Twarda Nr 8, 2-gie piętro od frontu. —10354—1—1


Fortepian
fabryki Buchholtza, w dobrym stanie do sprzedania za rs. 40. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 4 domu, drugie piętro. —10231—1—1


Fortepian
w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 35, lub do wynajęcia miesięcznie za rs. 3, oraz Szafa i Komoda. Wiadomość przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej Nr 26 nowy, mieszkania 15. —10347—1—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
fabryki wiedeńskiej, mało używany, za rs. 250. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich Władysława Sarneckiego Nr 20/577, róg Bielańskiej i Długiej. —10225—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
MEBLE
garnitur orzechowy rypsem kryty, składający się ze stołu, kozety, 2 foteli i 6 napoleonek, komoda orzechowa, szafka orzechowa i t. p. oraz sprzęty kuchenne. Aleja Jerozolimska Nr 30. Wiadomość u stróża. —10345—1—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania:
MEBLE
garnitur wiedeński orzechowy, kryty rypsem szafirowym, do niego dwie portjery i lambrekiny, fortepian wiedeński oraz różne sprzęty domowe. Widzieć można rano od 9 do 2 lej codziennie, ulica Święto Jerska Nr 18, mieszkania Nr 3. —10213—1—2

FAETON
w dobrym stanie mało używany, jest do sprzedania za nader przystępną cenę.—Wiadomość ulica Marszałkowska dom Nr 79, rog Królewskiej u stróża. —10224—1—1

WÓZEK
dla chorej osoby jest do sprzedania. Wiadomość u gospodarza przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy, obejrzyć można każdego czasu. —10217—1—3

Za rogatką Belwederską, w 3-cim domu od rogu, do wynajęcia
MIESZKANIE
złożone z 3 pokoi, kuchni, spiżarn i sieni z ogródkiem, każdego czasu. Wiadomość na miejscu w rogatce, lub w Alejach Ujazdowskich Nr 19, pierwsze piętro Nr 2. —10240—1—2

3 POKOJE
obszerne od frontu, przedpokój, kuchnia, drwalka i piwnica, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. za **220 rs.** rocznie. Ulica Żelazna niedochodząc Chmielnej Nr 5 (1549k). —10197—1—5

LOKAL
składający się z 4 pokoi, z których salon o 3 oknach, przedpokoju, kuchni, spiżarni, komórki i piwnicy, na dole od frontu z dwoma wejściami do najęcia od 1 Lipca r. b. za rs. 320 przy ulicy Wilczej pod Nr 20. —10350—1—3

Od Ś-go Jana do najęcia.
1. w domu pod Nr 21, przy ulicy Dlugiej na 1 piętrze w oficynie, 5 dużych pokoi z kuchnią angielską, piwnicą i górą wspólną za 600 rs. rocznie. 2. Dwa kawalerskie mieszkania piękne, składające się z przedpokoju, salonu, sypialni i gabinetu, jeden z tych z meblami każdego czasu 3—3—9061

w Mokotowie,
pół wiorsty za rogatkami, jest do wynajęcia od 1 go Lipca r. b. **dom murowany**, złożony z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju werendy i dwóch obszernych piwnic, może być dodana stajnia i wozownia.—Mieszkanie to może być wynajęte na kwartał letni; lub też na rok cały. Wiadomość u właścicielki, ulica Smolna Nr 13, mieszk. 5, codziennie do godz. 10 rano. 2—3—10037

Różne Lokale,
większe i mniejsze, do najęcia od 1-go Lipca r. b., suche, ciepłe, z wszelkiemi dogodnościami, a na żądanie może być dodana stajnia i wozownia, za nader przystępną cenę, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Obożnej. Wiadomość stróż domu wskaże. —8422—6—6

Obok Zielonego Placu przy Marszałkowskiej Nr 54, są **zaraz** do wynajęcia na letnie miesiące
2 lub 3 pokoje,
razem lub osobno, meble i kuchnia na zażądanie, cena przystępna; mieszkania Nr 15. —7652—5—6

Do wynajęcia na letnie lub na stałe mieszkania
po 2 pokoje z kuchniami,
w obszernym ogrodzie przy ulicy Marszałkowskiej w alejach pod Nr 7, blizko rogatek Mokotowskich. Umówić się można z właścicielem domu przy ulicy Wspólnej pod Nr. 10. —10073—3—3

Do wynajęcia
od Ś-go Jana: — Dwa pokoje, kuchnia i spiżarka na dole, rocznie 180 rs., **1 pokój** z kuchnią na dole za 120 rs. rocznie. **1 pokój** w którym jest kuchenka angielska na dole za 96 rs. rocznie. Ulica Pańska Nr 37 w bliskości Marjańskiej. 1—1—10196

6 POKOI,
przedpokój i kuchnia, jest do wynajęcia od Ś-go Jana, które może być podzielone na mniejsze lokale, przy ulicy Elektoralnej Nr 18. Wiadomość u właścicielki domu.—9692—3—3

SALON
o 3-ch oknach od frontu z balkonem, dwa pokoje, kuchnia, dwie piwnice, góra wspólna, przy ulicy Przyrynek wprost kościoła Panny Marji pod Nrem 3 nowym. Mieszkanie to jest z trzema wejściami, zatem może być łatwo podzielone. —9074—6—6

W Alei Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej od 8-go Lipca **Cztery pokoje**, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze od frontu 300 rs. rocznie
Jeden Pokój
z przedpokojem na 1 piętrze od frontu 33 rs. kwartalnie. **Jeden pokój** na dole od frontu 21 rs. kwartalnie. 1—3—10198

3 LOKALE.
1. **Lokal** na 1-em piętrze od frontu składający się z 3 ch pokoi, przedpokoju, kuchni z balkonem od frontu, za rs. 375. 2. **Lokal** na parterze od frontu, składający się z 3-ch pokoi i kuchni za rs. 375. 3. **Lokal** na 3-im piętrze w oficynie, składa się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 175. Są do wynajęcia od Ś go Jana w domu przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 18. 1—3—10192

LOKAL
sam w sobie, do wynajęcia od 1 go Lipca przy ulicy Nowy-Świat pod N-rem 26/1293, na 1-em piętrze od frontu z oddzielnem wejściem, 2 obszerne salony z balkonem, 1 obszerny pokój o 3 oknach, 1 pokój mniejszy, przedpokój z wejściem na górę wyłączną dla tego lokalu, passaż, nisza, alkowa, kuchnia, z piwnicą i drwalnią. 1—3—10187

MIESZKANIA
świeżo wyrestaurowane, eleganckie urządzone, z wodociągiem, zlewami, wygódkami i t. d., złożone z salonu, jednego lub dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowy Świat Nr 1308 (nowy 56), stróż wskaże. —10351—1—6

POKÓJ
z meblami, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Senatorskiej Nr 3, stróż wskaże. —10369—1—3

POKÓJ
z meblami, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Nowolipie Nr 16, na 1 m piętrze od frontu, mieszkania Nr 4.—Tamże jest do sprzedania duży **Rododonder.** —10211—1—3

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione do szykowania bielizny i do dziurek. Wiadomość, ulica Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 11. —10363—1—3

Od 1 Lipca jest do wynajęcia
POKÓJ
z kuchnią, stajnia i wozownia, kwartalnie 25 rubli, pod Nrem 25/2370B, przy ulicy Dzielnej. Wiadomość u właściciela domu. —10078—2—3

Za 150 rubli sr, od dnia 15 (27) Czerwca do d. 3 (15) Września, wynajmuje się
Cztery Pokoje
z kuchnią, ładnie umeblowane, przy ulicy Złotej pod Nrem 6, stróż Paweł wskaże.—Opłata całkowita z góry. —10077—2—2

Do wynajęcia
przy ulicy Łuckiej Nr 9 od 1-go Lipca **Pokój** z Kuchnią i **2 Pokoje** z Kuchnią, Piwnicami, Komórkami i Górą wspólną, za przystępną cenę. —10063—2—3

POKÓJ
dla mężczyzny, przy porządnej familji, z usługą i może być ze stołem, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Aleksandrja Nr 4, mieszkania 4, drugie piętro. —10110—2—2

APARTAMENT
składający się z 13 pokoi, pasaż, kuchnia, spiżarka, góra do wieszania bielizny, piwnica, wozownia i stajnia, jest do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 7. —9353—3—3

Pokój kawalerski
do wynajęcia z usługą od 1 Lipca, ulica Śliska Nr domu 3, mieszkania 10, na drugiem piętrze. Wiadomość na miejscu. —9493—3—3

Pięć Pokoi,
przedpokój i kuchnia, na parterze, z dwoma wchodami, od frontu, są do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Wspólnej Nr 18, za rs. 450 rocznie. —9841—3—3

MIESZKANIE
z 4 ch pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 1-go Lipca; **Meble** i sprzęty domowe do rozprzedania. Żórawia Nr 24. —9896—3—3

W domu pod Nr 2, przy ulicy Czystej, do wynajęcia od 1 go lipca r. b. **Lokal frontowy** na 2 giem piętrze z 6 ciu pokoi i kuchni złożony. Wiadomość u stróża miejscowego. 3—3—9843

Przy rogu ulicy Żórawiej i placu Ś go Aleksandra do najęcia od 1 Lipca
4 Pokoje
i kuchnia, na 1-em piętrze, do tego piwnica i drwalnia, **2 pokoje** na 3 em piętrze. —9870—3—3

pod Nr 16 na Hożej ulicy na przeciw ogrodu W. Kronenborga, od 1-go Lipca r. b.
LOKALE
Całe pierwsze piętro z balkonem 13 pokoi alkowa, 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia zlewem spiżarka, stajnia i wozownia, staneja dla Stangreta; **lub**
9 pokoi z balkonem przedpokojem, pasażem, kuchnią zlewem i piwnicami
3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica
2 pokoje, alkowa, kuchnia i 2 spiżarki
3 pokoje, kuchnia i spiżarka, na 3 piętrze, oraz pokoje pojedyńcze kawalerskie
za cenę przystępną.
Schody frontowe i tylne oświetlaj się Gazem. —10074—2—6

Od 1 go Lipca do wynajęcia
POKÓJ
jeden lub dwa z meblami i usługą. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19 —10183—1—6

Sklep
od lat 20 egzystujący, z mieszkaniem, z piecżywem i wszelkiemi artykułami żywności jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany stosunków familijnych pod przystępnemi warunkami. Nowy Świat Nr 2. —10212—1—3

SKLEP
z pokojem za rs. 250, do wynajęcia, oraz duże **trzy pokoje** od frontu na 1 piętrze za rs. 250, do życzenia może być dodany lokal dla powiększenia, łączący się z tym, z oddzielną ceną. Nowe-Miasto Nr 3/312. Wiadomość u właściciela. —10357—1—2

SKLEP
obszerny gazem oświetlony od lat 20, z powodzeniem egzystujący, do tego **pokój** na mieszkanie i kuchnia, jest do wynajęcia od Ś go Jana za cenę zupełnie umiarkowaną: w domu pod Nr 4 nowym. Ulica Nowy-Świat wiadomość u właściciela domu. W tymże domu jest do sprzedania **futryna** wraz z dwoma **drzwiami sklepowemi.** —10068—2

SKLEP
z wystawą, do wynajęcia na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w Ruskim Magazynie przy ulicy Niecałej Nr 2. —10346

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane
Lokale i Sklep
z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Lipca, do wynajęcia, Twarda Nr 36. **Tamże Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —10171—2—12

SKLEP
galanteryjny, wraz z wielkim wyborem krawatów i rękawiczek, jest do odstąpienia od 1 Lipca r. b. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczniczym.—9968—3

Jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów,
z dobrem powodzeniem, zaraz lub od kwartału. Ulica Chmielna Nr 20. —9953—2—2

Do wynajęcia każdego czasu
Stajnia i Wozownia,
może być użyta na jaki skład towarów. Cena rs. 80 rocznie. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14. —10061—2—3

Dwa kupony,
każdy po rs. 15 od Tulskich Listów Zastawnych, serji 5-ej płatne dnia 1 (13) Lipca r. b. oznaczone NN-rem 02770 i 02753, zaginione zostały. Uprasza się znalazcę o oddanie takowych M. Boguckiemu pod Nr 9 przy ulicy Tłomackiej, za nagrodą. Panów zaś utrzymujących kantory bankierskie, oraz wszelkie instytucje kredytowe, do którychby się o wymianę rzeczonych kuponów zgłaszano, o zatrzymanie takowych i zawiadomienie o tem właściciela. 2—3—10062

Nagrody rs. 15.
Przechodząc dnia 20 b. m. ulicami: Senatorską, Miodową, Krasińskim placem i Świętojerską, zgubiono torebkę skórzaną, w której znajdowało się: rs. 58 kop. 50 gotowizną, 1/4 część losu do 5 klassy ostatniej loterji Nr 12216, oznaczona lit. S. S. i różne notatki. Łaskawy znalazca zechce oddać takową do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. —10228—1—1

Nagrody rs. 6.
W dniu 17 Czerwca r. b. w kościele Ś go Aleksandra w czasie summy lub po nabożeństwie w przejściu z tegoż kościoła Nowym Światem na Krakowskie Przedmieście, zgubiono **zegarek** damski złoty wraz z kawałkiem zerwanego łańcuszka. Zegarek ten cylinder fabryki Patka Nr 3054, był o jednej kopercie, zdobnej emalją przedstawiającą gmach i wodotrysk i stanowił pamiątkę po matce. Uprasza się sumiennego znalazcę o odniesienie tegoż zegarka na Krakowskie Przedmieście Nr 14, mieszkania Nr 5. 10209

W dniu wczorajszym, to jest dnia 21 b. m. w ogrodzie Saskim, siedzącemu na ławce wysunął się z kieszeni **ZEGAREK** Ankier, srebrny, z cyfrą J. J. Łaskawy znalazca raczy go oddać do Redakcji Kurjera, mając wzgląd, iż właściciel w mowie będącego zegarka, jest biednym bez żadnego funduszu utrzymania się. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na ten zegarek. —10232—1—1

PIES WYŻEŁ
rassy ponter, kasztanowaty z białą odmianą na piersiach, w dniu 11 b. m. zaginął, uprasza się o odprowadzenie takowego za nagrodą na ulicę Nowolipie Nr 32, stróż wskaże, nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. —10121—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.